



DEKLARACJA
KONSTYTUCJA
KARTA
I DALEJ

DEKLARACJA, KONSTYTUCJA, KARTA i DALEJ

TREŚCI ZAŁOŻYCIELSKIE USA
ORAZ PARĘ PÓŹNIEJSZYCH
AMERYKAŃSKICH MATERIAŁÓW

W TŁUMACZENIU NA JĘZYK POLSKI

PRZEKŁAD DLA DOMENY PUBLICZNEJ

TERESA PELKA

COPYRIGHT

Tłumaczenie dla domeny publicznej Teresa Pelka, 2016.

Public domain translation: the Declaration, Constitution, Bill, and further:

publicdomaintranslation.com

Zapraszam także do podróży w gramatyce:

travelinggrammar.com

E-pub ISBN: 9781365704482

Paperback ISBN-13: 9781544852201

ISBN-10: 1544852207

Hardcover ISBN-13: 9781365771040

Copyright Teresa Pelka

License: Creative Commons Attribution 2.5

DEKLARACJA NIEPODLEGŁOŚCI STANÓW

ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

KIEDY w Przebiegu Wydarzeń między Ludźmi staje się potrzebnym, by jeden Naród rozwiązał Polityczne Więzy które dotąd łączyły go z drugim, a zajął pośród Sił na Ziemi tej równe i także samodzielnie Stanowisko, do którego Prawa Natury oraz tejże Natury Bóg uprawniają, szczerzy Wzgląd na Ludzkie Przekonania wymaga, aby owi zdeklarowali Przyczyny, które przynaglają ich do tej Separacji.

UWAŻAMY Prawdy te za samooczywiste, iż wszyscy Ludzie stworzeni są równymi, obdarzonymi przez Stwórcę niezaprzeczalnymi i niezbywalnymi Prawami, a między tymi są owe do Życia, Wolności, oraz Dążności do Szczęścia. — Ażeby umocować te Prawa, Rządy są ustanawiane między Ludźmi, czerpiąc swe słuszne Władze z Przyzwolenia Rządzonych, a kiedykolwiek Rządu jakiego Forma staje się niszczycielską dla tych Celów, jest Uprawnieniem Narodu ją przekształcić albo obalić, a ustanowić nowy Ustrój, kładąc Podwaliny na takowych Zasadach, oraz organizując swe Uzdolnienia w takiej Formie, aby były one jemu najzdatniejszymi Spokojność a Zadowolenie uskutecznić. Roztropność zaiste nakazuje, iż Rządy dobrze ugruntowane nie powinny być zmieniane z Powodów błahych a przejściowych; a stosownie wszelkie Doświadczenie ujawnia, że Ludzie skłonni są cierpieć raczej, póki Zło jest znośnym, niż zadość sobie czynić obalając Formy do których są przyzwyczajonymi. Jednakowoż, gdy długi

Ciąg Nadużyć i Uzurpacji, ku jednemu bieżący nieodmiennie Przedmiotowi, odsłania Zamiar uniżenia ich pod absolutnym Despotyzmem, jest ich Prawem, jest ich Obowiązkiem, zrzucić taki Rząd, a zaprowadzić Straż nową dla swej przyszłej Bezpieczności. Takowym pozostaje wytrwałe Cierpienie tych Kolonii; taką jest też obecna Potrzeba, która zmusza je do zmiany bywałych Rządowych Systemów. Tradycja obecnego Króla Wielkiej Brytanii jest Tradycją ponawianych Krzywd i Uzurpacji, wszystkich za bezpośrednie Zadanie mających Ustanowienie absolutnej Tyranii nad tymi Stanami. Aby to wykazać, Fakty niech będą przedstawione zacnemu Światu.

ON odmówił swej Zgody na Prawa, a te nad wyraz godziwe i potrzebne publicznemu Dobru.

ON zabronił swym Zarządcom wydawać Przepisy pilnej a żywotnej Wagi, o ile zawieszonymi nie były w Działaniu do czasu, aż jego Zgoda była przyznana; a gdy tak były zawieszonymi, zupełnie odmawiał się nimi zajmować.

ON nie zgodził się wydać dalszych Przepisów ku Ulokowaniu pokaźnych Dystryktów Ludności, chyba że owi Ludzie wyrzekliby się Prawa do Reprezentacji w Legislaturze, Prawa dla nich bezcennego, a odstręczającego Tyranom jedynie.

ON zwoływał Ciała Prawodawcze w Miejscach niezwykłych, uciążliwych, a oddalonych od Składczych ich publicznych Rejestrów, jedynie dla Zamysłu by

przymęczyć onych do Uległości wobec jego Sposobów.

ON rozwiązał Izby Przedstawicielskie kilkakroć, za opieranie się z męską Stanowczością jego Naruszeniom Praw Narodu.

ON od długiego już Czasu odmawia, po takowych Dymisjach, bieg nadać wybieraniu następnych, a Uzdolnienia Praworządne, do Zaniku niezdolne, wróciły się między Ludność dla swej Uprawy, Państwo pozostając w międzyczasie narażonym na wszelkie Niebezpieczeństwa Inwazji z zewnątrz, a Tumultu wewnątrz.

ON powziął się zapobiec Zaludnieniu tychże Stanów, z tym Zamiarem obstrukcyjnie zawadzając Przepisom Naturalizacji Obcokrajowców, a także odrzucając inne, które by owych do Migracji tutaj zachęcały, podnosząc nadto Wymogi dla nowych Przydziałów Ziemi.

ON zawadza Administracji Prawa, odmawiając swej Zgody na Przepisy które by ustanawiały Władzę Sądowniczą.

ON Sędziów zależnymi uczynił od jego Woli wyłącznie, względem Zachowania Urzędu, czy Wysokości i Wypłaty Zarobków.

ON utworzył Mnogość nowych Urzędów, a nadesłał tu Roje Urzędników, by nasz

Naród nękali i żywili się z jego Zasobów.

ON pomiędzy nami trzymał, w Czasie Pokoju, Wojska Stałe, bez Przyzwolenia naszych Legislatur.

ON oddziałął, co by uczynić Wojsko nadrzędnym, a niezależnym od Władzy Cywilnej.

ON porozumiał się z innymi, by poddać nas Sądownictwu obcemu naszej Konstytucji i przez nasze Prawa nie uznanemu, udzielając Zatwierdzenia Uchwałom rzekomej Praworządności:

ABY zakwaterować duże Oddziały Zbrojnych Wojsk pomiędzy nami;

ABY żołnierzy chronić, pozorną Rozprawą, od Kary za Morderstwa jakie by popełniali na Mieszkańcach tych Stanów;

ABY odciąć nasz Handel z wszelkimi Stronami Świata;

ABY nakładać na nas Podatki bez naszego Zatwierdzenia;

ABY pozbawić nas, w wielu Sprawach, Dobrodziejstw Sądu Przysięgłych;

ABY transportować nas za Morza, a sądzić za pozorowane Przesięstwa;

ABY przewrócić System wolnych Angielskich Praw w sąsiadującej nam Prowincji, zaprowadzając tam arbitralny Rząd, oraz poszerzając jej Granice, byle ją wnet uczynić Przykładem i zdatnym Narzędziem dla zaprowadzania tego samego absolutnego Rządu w tych Koloniach;

ABY odebrać nam nasze Statuty, obalić najdroższe nam Prawa, a zmienić zasadniczo Formy naszego Ustroju;

ABY zawiesić nasze Legislatury, a zdeklarować siebie samych uposażonymi w Moc stanowienia za nas we wszystkich Sprawach bez wyjątku;

ON opuścił tutejszy Rząd, deklarując nas pozbawionymi jego Opieki i wydając przeciw nam Wojnę.

ON plądruje nasze Morza, pustoszy nasze Wybrzeża, pali nasze Miasta, i niweczy Życie naszych Ludzi.

ON tego Czasu obecnie nadsyła duże Wojska obcych Najemników, co by dopełnić Dzieła Śmierci, Spustoszenia i Tyranii, rozpoczętego od razu z Przesłankami Okrucieństwa i Perfidii, którym ledwo równać by się mogły najbardziej barbarzyńskie z Czasów, a zupełnie niegodnymi Głowy cywilizowanego Narodu.

ON zmusza naszych Współobywateli, na Jeńców pojmanyh na wysokich Morzach, by nosili Broń przeciw swemu Krajowi, stawali się Katami swych Przyjaciół i Braci, bądź sami z ich Rąk padali.

ON wznieca domowe Zamieszki pomiędzy nami, oraz powziął się sprowadzać Mieszkańców naszych Granic, bezlitosnych Indiańskich Dzikusów, których znana Zasada Walki jest ślepa Destrukcyja, bez względu na Wiek, Płeć, oraz Stan.

NA każdym Etapie owych Opresji zwróciliśmy się z Petycjami o Reperację, w najskromniejszych z Pojęć: Na nasze ponawiane Petycje odpowiedziano jedynie ponawianiem Krzywd. Książę, którego Charakter tym samym naznaczony jest każdym Uczynkiem wartym Tyrana, nie nadaje się na Władcę wolnego Narodu.

NIE zabrakło nam też Baczenia dla Brytyjskiej naszej Braci. Powiadaliśmy ich od Czasu do Czasu o Usiłowaniach ich Legislatury by rozwinąć nad nami niezasadne Sądownictwo. Przypominaliśmy im o Okolicznościach naszej Emigracji oraz Osiedlenia się tutaj. Odwoływaliśmy się do ich rodzimej Prawości i Współomyślności, zaklinaliśmy dla Względów wspólnego naszego Rodzaju, by wyrzekli się owych Uzurpacji, gdyż nieuchronnie przerwałyby nasze Więzi oraz Korespondencję. Oni także pozostali głuchymi na Głos Sprawiedliwości a Pokrewności. Musimy więc przychylić się naszej Potrzebie, która wieszczy naszą Separację, a uznać ich, jak resztę Ludzkości, za Wrogów podczas Wojny, podczas

Pokoju, za Przyjaciół.

MY takowoż, Reprezentanci ZJEDNOCZONYCH STANÓW AMERYKI, na OGÓLNYM KONGRESIE, Zgromadzeni, przywołując Najwyższego Sędziego tego Świata odnośnie do Słuszności naszych Intencji, w Imię oraz z Upoważnienia dobrego Narodu tych Kolonii, uroczyście Publikujemy i Deklarujemy, iż te Zjednoczone Kolonie są i Prawem winny być WOLNYMI I NIEZALEŻNYMI STANAMI; iż są one uwolnione od Lojalności dla Brytyjskiej Korony, oraz że wszelka polityczna Więź pomiędzy nimi a Państwem Wielkiej Brytanii jest i powinna być zupełnie rozwiązana; oraz iż jako WOLNE I NIEZALEŻNE STANY mają one pełną Władzę wydawać Wojnę, zawierać Pokój, wchodzić w Przymierza, zakładać Handel, oraz dokonywać wszelkich Postępków i Spraw które NIEZALEŻNE STANY Prawem czynić mogą. A dla Wsparcia tej Deklaracji, z trwałym Ufaniem w Osłonę bożej Opatrzności, wzajem sobie zawieramy nasze Żywota, naszą Pomyślność, oraz nasz święty Honor.

Podpisano z NADANIA *oraz* na RZECZ KONGRESU,

JOHN HANCOCK, PRZEWODNICZĄCY.

POTWIERDZONO, CHARLES THOMSON, *Sekretarz*.

KONSTYTUCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

MY, NARÓD ZJEDNOCZONYCH STANÓW, aby utworzyć unię tym doskonalszą, utwierdzać sprawiedliwość, zabezpieczać pokój krajowy, dbać o wspólną obronę, wspierać ogólny dobrostan, oraz dawać umocowanie dobrodziejstwu wolności dla siebie i potomnych, zarządzamy i ustanawiamy tę Konstytucję dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.

ARTYKUŁ I. WŁADZA PRAWODAWCZA

Dział 1. WSZELKIE moce prawotwórcze, tu nadawane, powierzane są Kongresowi Zjednoczonych Stanów, który stanowić będą Senat oraz Izba Reprezentantów.

Dział 2. Izba Reprezentantów będzie się składać z Członków wybieranych co drugi rok przez ludność poszczególnych Stanów, a Elektorat w każdym Stanie będzie mieć zdolność wyborczą prawidłową dla Elektoratu najbardziej licznego działu Państwowej Legislatury.

2. Nie będzie Reprezentantem osoba która nie osiągnęła wieku lat dwudziestu pięciu, nie jest od siedmiu lat obywatelem Stanów Zjednoczonych, oraz która, gdy wybrana, nie będzie mieszkańcem Stanu w którym ją wytypowano.

3. Reprezentacja oraz podatki bezpośrednie będą wymierzone pomiędzy poszczególnymi Stanami które mogą zostać do tej Unii włączone, wedle ich względnej liczebności, która będzie określana poprzez dodanie do całkowitej liczby wolnych osób, włącznie z tymi na kontraktach o terminie kilkuletnim, a bez nieopodatkowanych Indian, trzech piątych wszystkich innych osób. Realne wyliczenie zostanie wykonane w ciągu trzech lat od pierwszego spotkania Kongresu Stanów Zjednoczonych, a w każdym następnym terminie lat dziesięciu, na takowy sposób, jaki prawem w Kongresie przewidzą. Liczba Reprezentantów

nie przekroczy jednego na trzydzieści tysięcy, ale każdy Stan będzie mieć przynajmniej jednego Reprezentanta; do czasu aż wyliczenie takie nastąpi, Stan New Hampshire będzie uprawniony wybrać trzech, Massachusetts ośmiu, Rhode Island i Plantacje Providence jednego, Connecticut pięciu, New York sześciu, New Jersey czterech, Pennsylvania ośmiu, Delaware jednego, Maryland sześciu, Virginia dziesięciu, North-Carolina pięciu, South-Carolina pięciu, a Georgia trzech.

4. Jeżeli zdarzą się wakaty w Reprezentacji z którego Stanu, jego władza Wykonawcza będzie wydawać wezwania do wyborów, aby wypełniać owe wakaty.

5. Izba Reprezentantów będzie wybierać swojego Przewodniczącego i innych funkcjonariuszy, oraz mieć wyłączność na wnioskowanie o obalenie ze stanowiska.

Dział 3. Senat Stanów Zjednoczonych będzie się składać z dwóch Senatorów z każdego Stanu, wybranych przez jego Legislaturę, na lat sześć; każdy Senator będzie mieć jeden głos.

2. Zaraz po tym jak się oni zgromadzą w konsekwencji pierwszych wyborów, zostaną podzieleni tak równo jak będzie to możliwe, na trzy grupy. Miejsca Senatorów grupy pierwszej zostaną zwolnione po przeminięciu drugiego roku, miejsca grupy drugiej po przeminięciu czwartego roku, a miejsca grupy trzeciej po przeminięciu roku szóstego, tak, aby jedna trzecia mogła być wybierana co drugi rok; a jeśli zdarzą się wakaty, drogą rezygnacji czy inaczej, podczas przerwy w

obradach Legislatury którego Stanu, jego Egzekutywa może dokonać tymczasowych mianowań do czasu następnego zebrania się Legislatury, która wtedy owe wakaty wypełni.

3. Nie będzie Senatorem osoba która nie osiągnęła wieku lat trzydziestu, nie jest od lat dziewięciu obywatelem Stanów Zjednoczonych, oraz która, gdy wybrana, nie będzie mieszkańcem Stanu dla którego ją wytypowano.

4. Wice-Prezydent Stanów Zjednoczonych będzie Przewodniczącym Senatu, jednakowoż bez prawa głosu, chyba że byłyby one równo podzielone.

5. Senat będzie obierać innych swych funkcjonariuszy oraz Przewodniczącego pro tempore, na nieobecność Wice-Prezydenta, lub czas sprawowania przezeń funkcji Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

6. Wyłącznie Senat będzie władny rozsądzać sprawy o obalenie ze stanowiska. Zasiadając w takowym celu, będą oni pod przysięgą lub ślubowaniem. Jeżeli by miał Prezydent Stanów Zjednoczonych proces, przewodzi Sędzia Główny; a żadna osoba nie może zostać skazana bez jednomyślności dwóch trzecich obecnych członków.

7. Osąd, w sprawach o obalenie ze stanowiska, nie posunie się dalej niż złożenie z funkcji, wraz z dyskwalifikacją z piastowania urzędów o prestiżu, zaufaniu, czy

przychodzie z ramienia Stanów Zjednoczonych; strona skazana jednak nadal będzie podlegać publicznemu oskarżeniu, procesowi, osądowi, oraz karze, zgodnie z prawem.

Dział 4. Pory, miejsca, oraz sposoby przeprowadzania wyborów na Senatorów i Reprezentantów będą wskazywane w każdym Stanie przez jego Legislaturę; lecz Kongres zawsze będzie mógł, prawem, tworzyć lub zmieniać owe regulacje, za wyjątkiem tych dla miejsc oboru Senatorów.

2. Kongres zbierze się plenarnie przynajmniej raz każdego roku, a zgromadzenie takie nastąpi w pierwszy poniedziałek grudnia, chyba że wyznaczą oni prawem inny dzień.

Dział 5. Każda Izba samodzielnie będzie oceniać wybory, poświadczenia stanowe i kwalifikacje swych członków, a większość każdej wystarczy do kworum dla prowadzenia działalności; lecz mniejsza ich liczba może wziąć przerwę raz na jakiś czas, a mieć autorytet, by przymusić do bytności członków nieobecnych, na taki sposób i za takimi karami, w jakie dana Izba wyposaża.

2. Każda Izba może wyznaczać reguły swego postępowania, karać członków jeżeli zakłócają porządek, oraz, za jednomyślnością dwóch trzecich, wydalić członka.

3. Każda Izba będzie trzymać dziennik swego postępowania oraz czasem go

publikować, robiąc wyjątki dla takich części, jakie mogą wedle ich uznania wymagać tajności; a głosy za i przeciw, członków którejkolwiek z Izb w dowolnej sprawie, będą, na życzenie jednej piątej obecnych, wprowadzane do dziennika.

4. Żadna z Izb, w czasie trwania sesji Kongresu, nie zarządzi, bez przyzwolenia drugiej, przerwy na dłużej niż dni trzy, ni oddali się w miejsce inne niż to, w którym obydwie Izby odbywają posiedzenia.

Dział 6. Senatorowie i Reprezentanci będą otrzymywać za swoją działalność wynagrodzenie, zapewnione prawem, a płacone ze skarbu Stanów Zjednoczonych. Będą oni zawsze, prócz zdrady kraju, zbrodni, czy zakłócenia porządku publicznego, wolni od aresztowania podczas uczestnictwa w sesji swojej Izby, a także po drodze na nią oraz w drodze z niej powrotnej; a w odniesieniu do jakiegokolwiek mowy czy debaty w której z Izb, nie będą odpytywani w żadnym innym miejscu.

2. Żaden Senator czy Reprezentant nie będzie, w czasie na który został wybrany, wyznaczony na urząd obywatelski takowoż o powadze autorytetu Stanów Zjednoczonych, jaki zostałby utworzony, bądź z którego uposażenie byłoby powiększane w owym czasie; a żadna osoba piastująca stanowisko z ramienia Stanów Zjednoczonych członkiem żadnej z Izb nie będzie, na czas pełnienia urzędu.

Dział 7. Wszelkie ustawy na rzecz skarbu państwa będą brały początek w Izbie Reprezentantów; Senat może proponować i przyczyniać się poprawkami, jak dla innych ustaw.

2. Każda ustawa która została uchwalona przez Izbę Reprezentantów oraz Senat będzie, ażeby nabrać mocy prawa, przedstawiona Prezydentowi Stanów Zjednoczonych; jeśli ją zaaprobuje, podpisze ją; jeżeli jednak nie, wróci ją on ze swymi zastrzeżeniami do Izby w której jej dano początek, a oni wprowadzą owe zastrzeżenia w pełni do swego dziennika, oraz rozpatrzą ją ponownie. Jeżeli po takim ponownym rozpatrzeniu dwie trzecie owej Izby zgodzi się ustawę uchwalić, zostanie ona przesłana, wraz z zastrzeżeniami, do drugiej Izby, gdzie na ten sam sposób będzie rozważona, a jeżeli przyjęta przez dwie trzecie owej Izby, stanie się prawem. Jednak w każdym takim przypadku głosy obydwu Izb będą orzekane licząc owe na tak czy na nie, a imiona osób głosujących na korzyść czy przeciwko ustawie zostaną wprowadzone do dziennika Izby im właściwej. Jeżeli jaka ustawa nie zostanie zwrócona przez Prezydenta w dni dziesięć (za wyjątkiem niedziel), po tym jak mu została przedstawiona, stanie się ona prawem tak samo jakby ją był podpisał, o ile przerwa w obradach Kongresu nie uniemożliwi jej zwrócenia, w którym to przypadku prawem się ona nie stanie.

3. Rozporządzenia, uchwały, czy głosowania którym współdziałanie Senatu oraz Izby Reprezentantów może się okazać potrzebnym (prócz kwestii zawieszenia obrad), wszystkie będą przedstawiane Prezydentowi Stanów Zjednoczonych; aby

ich przedmiot wszedł w moc, zostaną przez niego zaaprobowane, a jeżeli nie, ponownie rozważone wedle głosów dwóch trzecich Senatu oraz Izby Reprezentantów, z poszanowaniem zasad i zastrzeżeń jak przewidziano w przypadku ustawy.

Dział 8. Kongres będzie mieć w mocy

1. Nakładać oraz pobierać podatki, cła, taryfy i akcyzy, spłacać zadłużenie, oraz dbać o środki na wspólną obronność i ogólny dobrostan Stanów Zjednoczonych; lecz wszystkie cła, taryfy oraz akcyzy będą jednakowe na całym terytorium Stanów Zjednoczonych;
2. Zaciągać pożyczki na rachunek Stanów Zjednoczonych;
3. Regulować handel z cudzoziemskimi nacjami, oraz pomiędzy Stanami, a także z plemionami Indiańskimi;
4. Ustanawiać jednakowe reguły dla naturalizacji, oraz jednakowe przepisy w przedmiocie bankructwa, wszędzie w Stanach Zjednoczonych;
5. Tłoczyć pieniądź, regulować jego szacowanie, a także obcej waluty szacunek, oraz stanowić o standardzie wag i miar;
6. Stanowić o postępowaniu karnym za fałszowanie papierów wartościowych i bieżącej waluty Stanów Zjednoczonych;
7. Zakładać pocztowe urzędy i drogi;
8. Promować postęp nauki oraz użytecznych kunsztów, zabezpieczając na ograniczony czas autorom i wynalazcom wyłączne prawa własności do ich odpowiednio pism czy odkryć;

9. Powoływać trybunały instancji niższej niż Sąd Najwyższy;
10. Definiować i karać piractwa oraz przestępstwa popełnione na wysokich morzach, i te wbrew prawu międzynarodowemu;
11. Deklarować wojnę, listem nadawać prywatjerom oznaki, nagrody, oraz wyznaczać dla nich reguły na lądach i wodach;
12. Wystawiać i utrzymywać wojska, lecz żadna asygnata pieniężna na ten cel nie obejmie terminu dłuższego niż dwa lata;
13. Ustanawiać oraz zaopatrywać marynarkę wojenną;
14. Wydawać przepisy dla administracji oraz normowania sił lądowych i marynarki wojennej;
15. Stanowić o zwoływaniu gwardii dla egzekwowania praw tej Unii, tłumienia insurekcji, oraz odpierania inwazji;
16. Stanowić o organizowaniu, zbrojeniu, oraz szkoleniu gwardii, oraz administrowaniu taką jej liczebnością, jaka może być zatrudnioną w służbie Stanom Zjednoczonym, zastrzegając poszczególnym Stanom prawo do mianowania oficerów, oraz autorytet w szkoleniu owej gwardii stosownie do porządku wyznaczonego przez Kongres;
17. Mieć legislację wyłączną, we wszelkich sprawach zupełnie, nad dystryktem (w boku nie więcej niż dziesięć mil), takowym aby, po odstąpieniu przez szczególne Stany i akceptacji przez Kongres, stał się siedzibą władz rządowych Stanów Zjednoczonych; a mieć taką władzę nad wszystkimi miejscami zakupionymi za przyzwoleniem Legislatury każdego Stanu w którym tak by mieli, na wybudowanie fortów, magazynów, arsenałów, stoczni i innych użytecznych budowli; — oraz,

18. Układać wszelkie przepisy nieodzowne a właściwe wprowadzaniu w życie powyższych tych kompetencji, a także wszelkich innych uzdolnień które ta Konstytucja nadaje władzom Stanów Zjednoczonych, czy jakiemu działowi bądź funkcjonariuszowi tych władz.

Dział 9. Migracja czy też importacja takowych osób, jakie który Stan obecnie istniejący uznałby za stosowne przyjąć, nie będzie zabroniona przez Kongres przed rokiem tysiąc osiemsetnym i ósmym, za zastrzeżeniem, iż podatek czy cło mogą być na taką importację nałożone, nie przekraczając dziesięciu dolarów za osobę.

2. Uprzywilejowanie tytułem habeas corpus nie będzie zawieszane, jedynie kiedy w przypadku rebelii lub inwazji publicznie bezpieczeństwo by tego wymagało.

3. Żadna ustawa imienna, czy legislacja *ex post facto*, nie zostaną przyjęte.

4. Żaden podatek od osoby, czy inny bezpośredni, nie będzie nałożony, tylko w proporcji do cenzusu czy rachuby ludności jak tu już wskazano, aby dokonać.

5. Ani podatek, ani cło nie obejmą artykułów eksportowanych z którego Stanu. Żadnej preferencji nie otrzymają, przepisem handlowym czy skarbowym, porty jednego Stanu ponad porty innego; ani statki w drodze, do alboz od którego Stanu, nie będą musiały zawijać, odprawiać się, czy cła płacić w innym.

6. Żadne pieniądze nie będą brane ze skarbu, tylko w konsekwencji asygnat wydanych przepisem; natomiast regularna rachuba i księgowość owych pokwitowań oraz wydatkowania wszelkich publicznych pieniędzy będą ogłaszane co jakiś czas.

7. Żadnego tytułu szlacheckiego nie nadadzą Zjednoczone Stany; a nikt na urzędzie o przychodzie czy zaufaniu z ich ramienia, nie otrzymawszy przyzwolenia Kongresu, nie przyjmie żadnego prezentu, uposażenia, urzędu, czy tytułu, a to jakiegokolwiek, od Króla, Księcia, czy obcego Państwa.

Dział 10. Żaden Stan nie wejdzie w żaden pakt, sojusz, czy konfederację; nie będzie nadawać prywatjerom koncesji, tłoczyć pieniądza, emitować papierów kredytowych, mieć parytetu innego niż złota czy srebra dla płacenia długów, nie wyda ustawy imiennej, przepisu *ex post facto*, czy umniejszającego siłę wiążącą kontraktów; nie nada też jakiego tytułu szlacheckiego.

2. Żaden Stan, nie mając przyzwolenia Kongresu, nie nałoży taryf czy ceł na import bądź eksport, za wyjątkiem tego, co absolutnie może być potrzebnym dla dokonania inspekcji prawnej; a produkt netto wszystkich ceł oraz taryf nałożonych przez Stan, na import czy eksport, będzie na użytek skarbu Stanów Zjednoczonych; wszystkie takowe przepisy będą podlegać rewizji, a także kontroli przez Kongres. Żaden Stan nie będzie, bez przyzwolenia Kongresu, nakładać cen na tonaż, trzymać wojsk czy statków wojennych w czasie pokoju, nie zawrze

przymierza czy konwencji z innym Stanem, bądź też siłą cudzoziemską, oraz nie wda się w wojnę, chyba że iście pod inwazją, lub tak bliskim zagrożeniem, że nie pozwalającym na zwłokę.

ARTYKUŁ II. WŁADZA WYKONAWCZA

Dział 1. Władza wykonawcza zostaje przyznana Prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki. Będzie on mieć swoje stanowisko na kadencję lat czterech, a wspólnie z Wice-Prezydentem, obranym na tę samą kadencję, będzie wybrany następująco:

2. Każdy Stan mianuje, drogą dozwoloną jego Legislaturze by wyznaczyć, pewną liczbę Elektorów, równą całkowitej liczbie Senatorów oraz Reprezentantów do której ten Stan może być uprawniony w Kongresie; ale żaden Senator czy Reprezentant, bądź osoba na urzędzie o zaufaniu czy zysku z ramienia Stanów Zjednoczonych, mianowana Elektorem nie będzie.

3. Elektorzy spotkają się w swoich Stanach oraz zagłosują balotem na dwie osoby, z których przynajmniej jedna nie będzie mieszkańcem tego samego Stanu, co oni osobiście. A sporządzą oni listę wszystkich osób na które głosowano, wraz z ilością głosów na każdą, którą to listę podpiszą, uwierzytelnią i prześlą zapieczętowaną do siedziby władz Stanów Zjednoczonych, z przeznaczeniem dla Przewodniczącego Senatu. Ów to Przewodniczący Senatu, przy osobistym stawiennictwie Senatu oraz Izby Reprezentantów, otworzy wszystkie certyfikaty, a głosy zostaną następnie policzone. Osoba mająca najwyższą liczbę głosów będzie Prezydentem, o ile takowa liczba będzie większością całkowitej liczby Elektorów mianowanych; a jeżeli byłaby więcej niż jedna osoba z taką większością, a miałyby

one równą liczbę głosów, wtedy Izba Reprezentantów natychmiastowo wybierze przez balotowanie jedną z nich na Prezydenta; a jeśli nikt mieć nie będzie większości, spośród pięciu osób najwyżej na liście owa Izba na rzeczony sposób wybierze Prezydenta. Jednak przy wyborze Prezydenta głosy będą uznawane wedle Stanów, przyznając reprezentacji każdego Stanu jeden głos; kworum dla tego celu stanowione będzie przez członka lub członków z dwóch trzecich Stanów, oraz większość wszystkich Stanów będzie potrzebna dla wyboru. W każdym z takich wypadków, po wyborze Prezydenta, osoba która ma największą liczbę głosów Elektorów będzie Wice-Prezydentem. Jeśli jednak miałyby pozostać dwie lub więcej osób które mają równą liczbę głosów, Senat balotowaniem wybierze spośród nich Wice-Prezydenta.

4. Kongres może wyznaczyć czas na wybieranie Elektorów, oraz dzień w który oddadzą oni swoje głosy; dzień ten będzie ten sam na całym terytorium Stanów Zjednoczonych.

5. Nikt, jedynie obywatel od urodzenia, bądź obywatel Stanów Zjednoczonych w czasie przyjmowania tej oto Konstytucji, może spełniać wymogi na urząd Prezydenta; takowoż nie spełni wymogów tego urzędu żadna osoba która nie osiągnęła wieku trzydziestu pięciu lat, a ponadto nie mieszka od lat czternastu w obrębie Stanów Zjednoczonych.

6. W przypadku usunięcia Prezydenta ze stanowiska, lub jego śmierci, rezygnacji,

czy niezdolności do realizacji prerogatyw i obowiązków rzeczzonego urzędu, owe przejść na Wice-Prezydenta, a Kongres będzie mógł drogą prawną zastrzec sytuację usunięcia, śmierci, rezygnacji, czy niezdolności, zarówno Prezydenta jak Wice-Prezydenta, deklarując jaki urzędnik winien wtedy działać jako Prezydent, a ten działać będzie odpowiednio, aż ułomność zostanie usunięta, albo wybrany zostanie Prezydent.

7. Prezydent będzie, o wyznaczonych terminach, otrzymywać za swą pracę uposażenie, które nie będzie ani powiększone, ani umniejszone, w owym okresie czasu na który dokonano wyboru; a nie będzie otrzymywać podczas owego okresu innego uposażenia, ani od Zjednoczonych Stanów, ani od którego Stanu pojedynczo.

8. Zanim rozpocznie pełnienie swojego urzędu, złoży następującą przysięgę lub takowe ślubowanie:

„Uroczyście przysięgam (bądź ślubuję), iż będę wiernie pełnić urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych; oraz, wedle najlepszej mej umiejętności, dochowam, strzec będę i bronić Konstytucji Zjednoczonych Stanów”.

Dział 2. Prezydent będzie Wodzem Naczelnym armii oraz marynarki Zjednoczonych Stanów, a również gwardii Stanów poszczególnych, gdy powołany do czynnej służby Stanów Zjednoczonych; może on wymagać opinii, na piśmie, głównego funkcjonariusza w dowolnym wykonawczym departamencie, na każdy

temat tyczący obowiązków owego urzędu; będzie też mieć władzę wydawać orzeczenia zawieszające bądź uchylające wyroki za przestępstwa przeciw Stanom Zjednoczonym, prócz spraw o obalenie z urzędu.

2. Prezydent będzie mieć władzę, za poradą i przyzwoleniem Senatu, zawierać traktaty, o ile dwie trzecie obecnych Senatorów się przychyli; będzie też nominować, a przy radzie oraz za przyzwoleniem Senatu będzie mianować, Ambasadorów, innych publicznych Mandatariuszy, Konsulów, Sędziów Sądu Najwyższego, oraz wszelkich innych funkcjonariuszy Stanów Zjednoczonych których mianowania nie ustanawia się tutaj inaczej, a które ma zostać wyznaczone przepisami. Jednak Kongres może przepisem powierzać mianowanie urzędników rangi niższej, wedle uznania, Prezydentowi samodzielnie, sądom prawa, bądź też szefom departamentów.

3. Prezydent będzie władny wypełniać wszystkie wakaty jakie mogą się zdarzyć podczas przerw w obradach Senatu, nadając mandaty które będą wygasać przed końcem kolejnej sesji.

Dział 3. Prezydent będzie co czas jakiś udzielać Kongresowi informacji o stanie tej oto Unii, a takowoż rekomendować pod ich rozważenie takie działania, jakie będzie sądzić potrzebnymi a poręcznymi; będzie też mógł, w wyjątkowych sytuacjach, zwołać obydwie Izby, bądź jedną z nich, oraz w przypadku niezgody między nimi w przedmiocie przerwy w obradach, będzie w stanie zarządzić im

przerwę do czasu jaki uzna za stosowny; będzie przyjmować Ambasadorów i innych publicznych Mandatariuszy; troszczyć się o wierne przestrzeganie przepisów prawa, oraz upęłnomocniać wszystkich oficerów Stanów Zjednoczonych.

Dział 4. Prezydent, Wice-Prezydent i wszyscy państwowi funkcjonariusze Stanów Zjednoczonych będą usuwani z urzędu, po obaleniu skutkiem wyroku za zdradę kraju, przekupstwo, bądź inne przestępstwo ciężkie czy zbrodnie.

ARTYKUŁ III. WŁADZA SĄDOWNICZA

Dział 1. Władza sądownicza Stanów Zjednoczonych zostaje przyznana Sądowi Najwyższemu oraz takowym Niższej Instancji Sądom, jakie Kongres może co czas jakiś nakazywać i ustanawiać. Sędziowie, zarówno Najwyższego Sądu jak Instancji Niższych, będą pełnić urzędy za dobrym sprawowaniem; a będą, o ustalonych terminach, uzyskiwać za swą pracę wynagrodzenie, które nie będzie pomniejszane podczas ich pozostawania na urzędzie.

Dział 2. Władza sądownicza obejmie wszelkie sprawy wedle prawa a godziwości, jawiące się podług tej Konstytucji, praw Stanów Zjednoczonych i traktatów zawartych, lub które zawarte zostaną z ich umocowania; wszelkie sprawy dotyczące Ambasadorów, innych publicznych Mandatariuszy, Konsulów; wszelkie sprawy admiralicji i jurysdykcji morskiej; kontrowersje w których Stany Zjednoczone są jedną ze stron; spory między dwoma lub większą liczbą Stanów, między którym Stanem a obywatelami innego, między obywatelami różnych Stanów, między obywatelami którego Stanu zajmującymi ziemie z przyznania różnych Stanów, oraz między którym Stanem, czy jego obywatelami, a obcymi Państwami, ich obywatelami lub poddanymi.

2. W sprawach Ambasadorów, innych publicznych Mandatariuszy i Konsulów, oraz w tych, gdzie stroną jest który Stan, Sąd Najwyższy będzie sprawować oryginalną jurysdykcję. We wszelkich innych, nadmienionych tu sprawach, Sąd Najwyższy

będzie mieć jurysdykcję apelacyjną, wedle prawa i praktyki, a za takowymi wyjątkami oraz wedle takowych przepisów jak Kongres wyznaczy.

3. Wszelkie sprawy kryminalne, prócz spraw o obalenie, wymagać będą ławy przysięgłych, a proces taki ma się odbyć w Stanie w którym dane przestępstwo popełniono; jeżeli nie zostanie dokonane w jednym Stanie, proces odbędzie się w takim miejscu lub miejscach, jak Kongres może prawem wyznaczyć.

Dział 3. Zdrada przeciw Stanom Zjednoczonym może polegać tylko na toczeniu przeciw nim wojny, czy obstawaniu przy ich wrogach, przez udzielanie pomocy i wsparcia. Nikt nie zostanie skazany za zdradę kraju, chyba że za zeznaniem dwóch świadków o tożsamym czynie wskazującym, li wyznaniem na rozprawie w Sądzie.

2. Kongres będzie mieć zwierzchność w wyznaczaniu kary za zdradę kraju, lecz żadna instrukcja prawna nie zaskutkuje przerwaniem dziedziczenia bądź utratą praw, tylko za życia osoby skazanej.

ARTYKUŁ IV. REGULACJE FEDERALNE

Dział 1. Pełną wiarą i afirmacją darzone będą w każdym Stanie publiczne rozporządzenia, rejestry i sądowe procedury każdego innego Stanu. Natomiast Kongres może ogólnymi normami wskazać sposób, na jaki te rozporządzenia, rejestry oraz procedury należałoby sprawdzać, oraz do jakiego skutku.

Dział 2. Obywatele każdego Stanu będą mieć prawo do wszelkiego przywileju oraz nietykalności obywateli w innych Stanach.

2. Osoba skarżona w którym Staniu o zdradę kraju, zbrodnię, czy jakie przestępstwo, która ucieknie sądowi, a znaleziona w innym Staniu, będzie, za wymogiem wykonawczej władzy Stanu z którego była zbiegła, przekazana władzom, a dostawiona Stanowi o jurysdykcji nad owym przestępstwem.

3. Nikt, obowiązany służbą lub pracą w którym Staniu, wedle jego przepisów, uciekając do innego, nie będzie, na skutek jakiegokolwiek tamtejszego prawa czy przepisu, zwolniony od owej służby lub pracy; natomiast zostanie przekazany władzom, na wymaganie tej strony, której owa służba lub praca jest należna.

Dział 3. Nowe Stany mogą być przyjmowane przez Kongres do tej Unii; lecz żaden nowy Stan nie zostanie uformowany czy utworzony wewnątrz jurysdykcji którego Stanu, ni żaden Stan nie będzie uformowany łącząc dwa, lub większą

liczbę Stanów, czy Stanów części, bez przyzwolenia Legislatur owych Stanów, których by to dotyczyło, a takowoż Kongresu.

2. Kongres będzie władny usuwać, a także tworzyć wszelkie potrzebne zasady i przepisy dotyczące terytorium i innego mienia należącego do Stanów Zjednoczonych; a nic w tej Konstytucji nie zostanie tak zinterpretowane, by przynieść uszczerbek tytułom Stanów Zjednoczonych, czy którego Stanu.

Dział 4. Stany Zjednoczone zagwarantują, każdemu Stanowi w tej Unii, formę rządu prawidłową dla republiki, oraz będą chronić każdy z nich od inwazji, a także, za zastosowaniem się do Legislatury, bądź też Egzekutywy (kiedy Legislatury nie ma możliwości zgromadzić), od rodzimej przemocy.

ARTYKUŁ V. POPRAWKI

Kongres, kiedykolwiek dwie trzecie obydwu Izb osądzi to potrzebnym, będzie proponować poprawki do tej Konstytucji, bądź też, za zastosowaniem się do Legislatur dwóch trzecich poszczególnych Stanów, zwoła Konwencję, aby proponować poprawki które, w jednym i drugim razie, będą ważne dla wszelkich zamysłów i celów jako część tej Konstytucji, kiedy zostaną ratyfikowane przez Legislatury trzech czwartych osobnych Stanów, lub przez Konwencję w owych trzech czwartych, a jeden czy drugi modus ratyfikacji może zaproponować Kongres; warunkiem jest, aby żadna poprawka której by dokonano przed rokiem tysiąc osiemsetnym i ósmym nie wpływała w żaden sposób na klauzule pierwszą i czwartą, w dziewiątym dziale pierwszego artykułu; a także by żaden Stan, bez swojego przyzwolenia, nie był pozbawiony równego prawa głosu w Senacie.

ARTYKUŁ VI. MOC WIĄŻĄCA

Wszystkie długi zaciągnięte, a zobowiązania przyjęte przed adopcją tej Konstytucji, pozostaną tak prawomocne dla Stanów Zjednoczonych obligowanych tą Konstytucją, jak za Konfederacją.

Ta Konstytucja, oraz prawa Stanów Zjednoczonych utworzone w jej konsekwencji, a także wszystkie traktaty zawarte lub które zawarte zostaną z umocowania Stanów Zjednoczonych, staną się nadrzędnym prawem tych ziem; a Sędziowie, w każdym Stanie, będą obowiązani nim tak, aby cokolwiek w konstytucji czy przepisach którego Stanu sprzecznego traciło ważność.

Senatorowie oraz Reprezentanci jak tu nadmienieni, oraz członkowie poszczególnych Stanowych Legislatur, a każdy funkcjonariusz wykonawczy i sądowy, Zjednoczonych Stanów jak osobnych Stanów, będą obowiązani przysięgą lub ślubowaniem ku wsparciu tej Konstytucji; ale żadna religijna próba nie będzie wymagana jako kwalifikacja, czy na urząd, czy publiczny mandat, pode Stanami Zjednoczonymi.

ARTYKUŁ VII. RATYFIKACJA

Ratyfikacja przez Konwencje Dziewięciu Stanów będzie wystarczająca dla zaprowadzenia tej Konstytucji w Stanach ratyfikujących treść.

POSTANOWIENIA KONWENCJI FILADELFIJSKIEJ

Dokonano na Konwencji, jednogłośnie zgodą Stanów obecnych, siedemnastego dnia września, w roku Pańskim tysiąc siedemsetnym osiemdziesiątym siódmym, a Niepodległości Zjednoczonych Stanów Ameryki roku dwunastym. Ku świadectwu tutaj zapisaliśmy swoje imiona.

GEORGE WASHINGTON, Przewodniczący,

(oraz Deputowany z Virginii).

New-Hampshire. John Langdon, Nicholas Gilman. *Massachusetts.* Nathaniel Gorham, Rufus King. *Connecticut.* William Samuel Johnson, Roger Sherman. *New-York.* Alexander Hamilton. *New-Jersey.* William Livingston, David Brearley, William Paterson, Jonathan Dayton. *Pennsylvania.* Benjamin Franklin, Thomas Mifflin, Robert Morris, George Clymer, Thomas Fitzsimons, Jared Ingersoll, James Wilson, Gouverneur Morris. *Delaware.* George Read, Gunning Bedford, jun. John Dickenson, Richard Bassett, Jacob Broom. *Maryland.* James M'Henry, Daniel of St. Tho. Jenifer, Daniel Carrol. *Virginia.* John Blair, James Madison, jun. *North-Carolina.* William Blount, Richard Dobbs Spaight, Hugh Williamson. *South-Carolina.* John Rutledge, Charles Cotesworth Pinckney, Charles Pinckney, Pierce Butler. *Georgia.* William Few, Abraham Baldwin.

Potwierdzono, WILLIAM JACKSON, Sekretarz.

POSTANOWIENIA KONWENCJI FEDERALNEJ

Na KONWENCJI, w poniedziałek, 17 września 1787.

OBECNI,

Delegaci Stanów New-Hampshire, Massachusetts, Connecticut, pan Hamilton z Nowego Jorku, New-Jersey, Pennsylvania, Delaware, Maryland, Virginia, North-Carolina, South-Carolina, oraz Georgia.

Uchwalili,

AŻEBY powyższa Konstytucja została przedłożona Zjednoczonym Stanom w Kongresie zgromadzonym, a jest zapatrywaniem tej Konwencji, że powinna następnie zostać przedstawiona Konwencji Delegatów, wybranych w każdym Stanie przez jego Ludność, zgodnie z rekomendacją jego Legislatury, dla przyzwolenia oraz ratyfikacji; a każda Konwencja która zaakceptuje oraz ratyfikuje treść, winna przesłać o tym notę Stanom Zjednoczonym w Kongresie zgromadzonym.

Uchwalili, iż jest przeświadczeniem tej Konwencji, aby zaraz jak tylko Konwencje Dziewięciu Stanów ratyfikują tę oto Konstytucję, Zjednoczone Stany w Kongresie zgromadzone wyznaczyły dzień w który Elektorzy powinni być mianowanymi przez Stany które ratyfikowały treść, oraz dzień w który Elektorzy mają się zebrać aby głosować na Prezydenta, a także czas i miejsce dla rozpoczęcia działalności w ramach tej Konstytucji; ażeby po ogłoszeniu powyższego Elektorzy zostali mianowani, zarówno jak Senatorzy i Reprezentanci wybrani; ażeby Elektorzy

zebrali się w dniu wyznaczonym na wybór Prezydenta, oraz aby przekazali oni swoje głosy, z certyfikatem, podpisem, zapieczętowane, jak Konstytucja wymaga, do Sekretarza Zjednoczonych Stanów w Kongresie zgromadzonych; ażeby Senatorowie i Reprezentanci zebrali się o czasie oraz miejscu jak wyznaczono; aby Senatorowie dokonali wyboru Przewodniczącego Senatu, w wyłącznym celu otrzymywania, otwierania oraz liczenia głosów na Prezydenta; oraz aby, po tym jak zostanie wybrany, Kongres, razem ze swoim Przewodniczącym, bezzwłocznie przeszedł do wykonywania tej Konstytucji.

Jednogłośnym rozporządzeniem Konwencji.

GEORGE WASHINGTON, Przewodniczący.

WILLIAM JACKSON, Sekretarz.

LIST JERZEGO WASZYNGTONA DO KONGRESU KONTYNENTALNEGO

Na Konwencji, 17 września , 1787.

SZANOWNY PANIE,

MAMY w czasie obecnym honor przedłożyć pod rozważenie Zjednoczonych Stanów, w Kongresie zebranych, tę oto Konstytucję która jawi się nam najgodniejszą polecenia.

Przyjaciele naszego kraju długo już patrzą a pożądają, ażeby zdolność do wojny, jak pokoju oraz traktatów, a także pozyskiwania pieniędzy i regulowania handlu, wraz z odpowiednimi wykonawczymi i jurystycznymi władzami, mogły w pełni a skutecznie spolegać na wspólnym rządzie tej oto Unii; jednakowoż, niestosowność kładzenia tak dogłębnego ufania w jednym gronie ludzi jest jasna. — Stąd wynika konieczność innej organizacji.

Jest oczywiście niepraktycznym, dla federalnego rządu tych Stanów, zabezpieczać wszelkie prawa niezależnej suwerenności każdemu, a pomimo dbać o interes i bezpieczeństwo wszystkich. Jednostki wchodzące we wspólnotę poddać muszą część swobody, aby zachować jej resztę. Wielkość tego poświęcenia zależęć musi zarówno od sytuacji i okoliczności, jak od obiektu starania. W każdym przypadku trudnym jest kreślenie z precyzją podziału między prawami które muszą zostać poddanymi a tymi, które można utrzymać, do czego trudność terażniejszej okoliczności jest powiększoną przez różnice pomiędzy Stanami tyżące ich sytuacji, rozciągłości, obyczajów, oraz szczególnych interesów.

Ilekróć naradzaliśmy się w tej sprawie, trwale mieliśmy na widoku to, co jawi się nam największym zainteresowaniem każdego prawdziwego Amerykanina, konsolidację naszej Unii, z którą wiążemy naszą pomyślność, szczęśliwość, spokojność, a możliwie i nasze narodowe istnienie. Ten właśnie ważny wzgląd, żywotnie i głęboko w naszych umysłach utwierdzony, skłonił Stan każdy na tym Zjeździe, aby mniej stanowczości w punktach wielkości mniejszej mieć, niżby się można inaczej było spodziewać; tak oto Konstytucja którą teraz prezentujemy jest rezultatem ducha przyjaźni, a też owej wzajemnej uległości oraz ustępstwa, których niecodziennność naszej politycznej sytuacji dopominała się niewzruszenie.

Ażby spotkała się ona z pełną i całkowitą aprobatą każdego Stanu, nie należy się może spodziewać; każdy jednak bez wątpienia rozważy, iż gdyby jego jedynie interesom radzić, konsekwencje mogłyby i w szczególe się okazać nieprzyjemnymi i szkodliwymi innym; iż znajdą się od niej nieliczne, a jednak wyjątki, jak rozsądkiem przewidywać można, wierzymy i ufamy; aby zdatna była wspierać trwały dobrostan tego kraju drogiego nam wszystkim, a mocować w nim wolność i szczęście, jest naszym najgorliwszym życzeniem.

Z ogromnym poważaniem, mamy honor być, drogi Panie, waszemu Ekscelencji zgodnymi a kornymi Służebnikami,

GEORGE WASHINGTON, Przewodniczący.

Jednogłównym Rozporządzeniem Konwencji.

Jego Ekscelencja Przewodniczący

Kongresu.

REZOLUCJA KONGRESU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

STANY ZJEDNOCZONE w Kongresie zebrane.

Piątek, 28 września, 1787.

Obecni,

New-Hampshire, Massachusetts, Connecticut, New-York, New-Jersey, Pennsylvania, Delaware, Virginia, North-Carolina, South-Carolina i Georgia, a ze Stanu Maryland pan Ross. Kongres, po otrzymaniu sprawozdania z Konwencji, która ostatnio zebrała się w Filadelfii,

Uchwalili, jednogłośnie,

AŻEBY rzeczony raport, wraz z uchwałami i notą dla tutejszej treści towarzyszącą, były rozesłane do poszczególnych Legislatur, w celu przedłożenia ich Konwencjom Delegatów, wybranych w każdym Stanie przez ich Ludność, zgodnie z uchwałami Konwencji podjętymi oraz przedstawionymi dla tego celu.

CHARLES THOMSON, *Sekretarz.*

Stan Rhode-Island i Plantacje Providence.

Na OGÓLNYM ZGROMADZENIU,

Sesja w październiku 1787.

JAK Zagłosowano oraz Uchwalono, Raport z Konwencji niedawnej w Filadelfii, proponującej nową Konstytucję dla Zjednoczonych Stanów Ameryki, ma być drukowany szybko jak możliwe: Ażeby następująca Liczba Kopii była posłana

Kancelistom Miejskim w Stanie, dla dystrybucji między Mieszkańcami, aby Wolni Ludzie mieli Okazję sformułować swoje Odczucia względem rzeczonej, proponowanej Konstytucji, mianowicie: Dla Newport IO, Portsmouth 25, Middletown I5, New-Shoreham I5, Jamestown I6, Tiverton 4O, Little-Compton 36, Providence IO, Smithfield 75, Scituate 55, Foster 55, Gloucester 6O, Cumberland 4O, Cranston 5O, Johnston 3O, North-Providence 2O, Westerly 3I, North-Kingstown 5O, South-Kingstown IOO, Charlestown 25, Richmond 25, Exeter 3I, Hopkinton 3O, Bristol 2O, Warren IO, Barrington IO, Warwick 56, East-Greenwich 25, West Greenwich 22, oraz Coventry 3O.

Kopia poświadczona:

Świadek, HENRY WARD, Sekretarz.

PROVIDENCE : Druk JOHNA CARTERA

DEKLARACJA I KONSTYTUCJA: INSPIRACJA „ZDROWYM ROZSĄDKIEM” TOMASZA PAINE

„Zdrowy rozsądek”, pamflet polityczny autorstwa Tomasza Paine, przyczynił się znacząco do konsensusu między osobami które brały udział w walce o niepodległość USA od Brytanii; konsensus ten był wagi najwyższej w formowaniu Stanów Zjednoczonych. Parę przykładów poniżej pokazuje ową inspirującą rolę pracy Tomasza Paine.

DEKLARACJA NIEPODLEGŁOŚCI

UWAŻAMY Prawdy te za samooczywiste, iż wszyscy Ludzie stworzeni są równymi, obdarzonymi przez Stwórcę niezaprzeczalnymi i niezbywalnymi **Prawami**, a między tymi są owe do **Życia, Wolności, oraz Dążności do Szczęścia**.

Tomasz Paine: Gdyby manifest miał być opublikowany i rozesłany na obce dwory, celem wyjaśnienia, jakie przetrzymaliśmy nieszczęścia oraz jakich pokojowych środków bezskutecznie próbowaliśmy dla reperacji, a deklarując jednocześnie, że nie będąc w stanie dłużej żyć szczęśliwie czy bezpiecznie pod okrutnym rozporządzeniem brytyjskiego dworu, zostaliśmy zmuszeni do zerwania z nim wszelkich więzi, a jednocześnie zapewniający owe dwory o naszym pokojowym do nich nastawieniu oraz naszej chęci wejścia z nimi w handel: taki memoriał przyniósłby więcej dobrych skutków dla Kontynentu, niż gdyby statek był wyładowany petycjami do Brytanii.

Ludzkość początkowo równą była wedle ładu stworzenia, a równość ową zniszczyć mogły tylko późniejsze okoliczności.

Jest jednak inne a wielkie rozróżnienie, któremu żadnego naturalnego czy religijnego wyjaśnienia udzielić się nie da, a jest to rozróżnianie ludzi na **KRÓLÓW** i **PODDANYCH**. (...) Jak tego wielce chwaleńca jednego człowieka ponad resztę

usprawiedliwić się nie da równymi prawami natury, tak nie da się go bronić autorytetem Pisma.

...oferuję im te wrywki z mądrego obserwatora rządów, *Dragonetti*ego. Mówi on, „Nauka polityka zasadza się na utrwaleniu prawdziwej istoty szczęśliwości i wolności. Owi ludzie zasłużą sobie na wdzięczność wieków, którym uwidzieć się uda taki modus rządu, aby miejsce dawał jak największej sumie szczęśliwości indywidualnej, za jak najniższym narodowym kosztem.”

Deklaracja: ...kiedykolwiek Rządu jakiego Forma staje się niszczycielską dla tych Celów, jest Uprawnieniem Narodu ją przekształcić albo obalić, a ustanowić nowy Ustrój, kładąc Podwaliny na takowych Zasadach, oraz organizując swe Uzdolnienia w takiej Formie, aby były one jemu najdatniejszymi Spokojność a Zadowolenie uskutecznić.

Tomasz Paine: Pokrótce, monarchia i sukcesja (nie jedynie owego królestwa) pokładły świat prawie cały, we krwi i popiołach. Jest to forma rządu przeciw której Słowo Boże świadczy, a zawsze towarzyszy jej krew.

Jako że bezpieczeństwo jest prawdziwym rządu zamysłem i celem, bez zastrzeżenia wynika, iż *forma* która jawi się najlepszą by nam ową zapewnić, przy najmniejszym wydatku, a za największym zyskaniem, będzie nam preferencją nad innymi.

...nic prócz niezależności, to jest Kontynentalnej formy rządu, nie utrzyma na Kontynencie spokoju, a zachowa go od domowych wojen.

Kolonie ducha takiego przejawily dobrego porzadku a posluchania, wobec rządu Kontynentalnego, że wystarczy każdej rozsądnej osobie dla dogodności i zadowolenia w owym temacie.

KONWENCJA FILADELFIJSKA I KONSTYTUCJA

Tomasz Paine: Własny rząd jest naszym prawem naturalnym. A jak się człowiek poważnie zastanowi nad niepewnością ludzkich spraw, to nabierze przekonania, że nieskończenie mądrzej i bezpieczniej jest utworzyć konstytucję własną, na sposób opanowany a rozmyślny, kiedy mamy tę zdolność, niż takie ciekawe wydarzenie zostawiać czasowi a okazji.

Niechby zgromadzenia, z przewodniczącym tylko, doroczne były; reprezentacja wyrównaną; ich biznes w zupełności domowy, a autorytetowi Kontynentalnego Kongresu podległy.

Niechby każda kolonia podzielona była na sześć, osiem, czy dziesięć dystryktów, a każdy wysyłał właściwą liczbę delegatów do Kongresu tak, żeby z każdej kolonii było przynajmniej trzydziestu. Całkowita liczba w Kongresie byłaby przynajmniej 390.

Ażeby nie mogło stać się prawem nic, co nie wystarczająco uzasadnione, niech nie mniej niż trzy piąte Kongresu nazywane będzie większością.

A że jest tu szczególna subtelność, z kim, albo na jaki sposób ten biznes po raz pierwszy by miał powstać, a wygląda na zgodliwe i spójne, żeby pochodził od jakiegoś zbiorowego ciała pośredniego pomiędzy rządzonymi a rządzącymi, to jest,

między Kongresem a narodem, niechże zwołana będzie KONTYNETALNA KONFERENCJA, na następujący sposób oraz w następującym celu.

Komisja dwudziestu sześciu członków Kongresu, to jest dwóch dla każdej kolonii. Dwóch członków z każdej Izby Zgromadzeń bądź Konwencji Prowincji; oraz pięciu reprezentantów ludności ogółem, w stolicy każdej prowincji wybranych, na rzecz całej prowincji, przez tylu wyborczo zdolnych ludzi, ilu uzna za stosowne przybyć dla tego celu z jej wszelkich części; albo, jeżeli to by wygodniejszym było, reprezentanci mogą być wybierani w dwóch lub trzech najludniejszych jej częściach. Na owej konferencji, tym samym zebrane oraz zjednoczone byłyby dwie naczelne zasady biznesu, *wiedza* i *zdolność*. Członkowie Kongresu, Zgromadzeń, Konwencji, mając doświadczenie w sprawach narodowych, będą sprawnymi i użytecznymi doradcami, a całość, jako upoważniona przez naród, mieć będzie prawdziwie prawny autorytet.

Na spotkaniu, konferujący członkowie niechże mają za swój biznes uformowanie KARTY KONTYNETALNEJ, albo Karty Zjednoczonych Kolonii; (odpowiadając na to, co zwane jest Wielką Kartą Anglii) niechże ustalą liczbę oraz sposób wybierania członków Kongresu, członków Zgromadzenia, z datą posiedzenia, a nakreślą między nimi linię, w biznesie i jurysdykcji; (pamiętając zawsze, że naszą siłą jest Kontynent, nie prowincja) niechże dadzą zabezpieczenie ludzkiej wolności i własności, a nade wszystko, swobodzie praktyki religijnej, zgodnie z nakazami sumienia; a to za załączeniem innych spraw jakie karta

powinna zawierać. Zaraz po tym, niechże się owa Konferencja rozwiąże, a niech zostaną wybrane ciała zbiorowe, w zgodzie z omawianą tu kartą, aby były legislatorami oraz zarządcami tego Kontynentu, na czasu trwanie: których spokój oraz szczęśliwość niechże Bóg zachowa, Amen.

LIST JERZEGO WASZYNTONA DO KONGRESU KONTYNENTALNEGO

Jest oczywiście niepraktycznym, dla federalnego rządu tych Stanów, zabezpieczać wszelkie prawa niezależnej suwerenności każdemu, a pomimo dbać o interes i bezpieczeństwo wszystkich. Jednostki wchodzące we wspólnotę poddać muszą część swobody, aby zachować jej resztę. Wielkość tego poświęcenia zależy musi zarówno od sytuacji i okoliczności, jak od obiektu starania.

Tomasz Paine: ...nie potrzebowałby człowiek praw dawcy; ale że nie taką jest okoliczność, uznaje potrzebę poddania części swej własności dla ochrony jej reszty, do czego skłania go ta sama roztropność, która w każdym przypadku zło najmniejsze mu wybrać doradza.

Obiekt współzawodnictwa winien zawsze mieć w sobie jaką słuszną proporcję do kosztu.

List Jerzego Waszyngtona: *Ilekrót naradzaliśmy się w tej sprawie, trwale mieliśmy na widoku to, co jawi się nam największym zainteresowaniem każdego prawdziwego Amerykanina, konsolidację naszej Unii, z którą wiążemy naszą pomysłowość, szczęśliwość, spokojność, a możliwie i nasze narodowe istnienie.*

Tomasz Paine: Nie w liczbach, ale w zjednoczeniu jest nasza wielka siła;

teraźniejsze nasze liczby są wystarczające, aby odepchnąć wojska z całego świata. Kontynent ma, o tym czasie, największy korpus uzbrojonych i zdyscyplinowanych ludzi o wszelkich pod Niebem uzdolnieniach; a osiągnął to usposobienie siły, przy którym żadna pojedyncza kolonia nie jest w stanie się utrzymać, ale całość, kiedy zjednoczona, może sprawę uskutecznić.

Tomasz Paine argumentował także rozlegle na rzecz inwestycji w amerykańską marynarkę. Warto jednak pamiętać, iż wartość tych sił cenił wysoko sam Jerzy Waszyngton, który utworzył flotyllę już w 1775 roku.

Zapraszam do lektury „Zdrowego rozsądku” Tomasza Paine, także w darmowym formacie elektronicznym.

lulu.com/spotlight/teresapelka

KARTA PRAW I DALSZE POPRAWKI DO KONSTYTUCJI

Pierwszych dziesięć poprawek jest także znane jako Karta Praw. Zostały przyjęte

w 1791 roku.

POPRAWKA I

Kongres nie będzie tworzyć praw tyczących ustanawiania religii, czy zabraniających swobodnego jej praktykowania; ograniczających wolność mowy bądź prasy, czy też prawo ludności aby pokojowo się gromadzić, czy wnioskować do Rządu o zadośćuczynienie za szkody.

POPRAWKA II

Dobrze sposobiona Gwardia jest niezbędna bezpieczeństwu wolnego Państwa;
prawo ludności do zachowania i noszenia Broni nie będzie naruszane.

POPRAWKA III

Żaden Żołnierz nie będzie, w czasie pokoju, kwaterowany w jakim domostwie bez zgody Właściciela; a podczas wojny, jedynie sposobem wyznaczonym prawnie.

POPRAWKA IV

Prawo ludności do bezpieczeństwa osoby, domostwa, dokumentów, oraz dobytku, od nieuzasadnionych przeszukań i zajęć, nie będzie łamane, a żaden Nakaz nie będzie wydany bez realnego powodu, wspartego Przysięgą lub ślubowaniem, a za dokładnym wskazaniem miejsca do przeszukania, oraz osób bądź obiektów do zatrzymania.

POPRAWKA V

Nikt nie będzie trzymany tytułem zbrodni czy przestępstwa, jedynie za oświadczeniem czy oskarżeniem od Wielkiej Ławy, za wyjątkiem spraw w siłach lądowych bądź marynarce, czy Gwardii, gdy w służbie czynnej podczas Wojny lub publicznego niepokoju; ani nikt za ten sam występki nie będzie na zagrożenie życia czy zdrowia dwa razy wystawiony; ni skłaniany, w sprawie kryminalnej, by przeciw sobie świadczyć; ni pozbawiony życia, wolności, czy własności, bez prawnego procesu w sądzie; ni prywatnej własności publiczny użytek nie weźmie, bez słusznej kompensaty.

POPRAWKA VI

We wszelkich sprawach kryminalnych, oskarżonego obejmie prawo do rychłego i publicznego procesu, przy bezstronnej ławie ze Stanu i dystryktu w którym do przestępstwa doszło, który to dystrykt zostanie przedtem prawnie potwierdzony; prawo do informacji o naturze i przyczynie oskarżenia; prawo do konfrontacji ze świadkami przeciw sobie; prawo do obligatoryjnego postępowania w celu znalezienia świadków na swą korzyść, oraz do pomocy prawnej ku swej obronie.

POPRAWKA VII

W sprawach prawa zwyczajowego, gdzie wartość sporu przekracza dwadzieścia dolarów, prawo do ławy będzie zachowane, a żaden z sądzonych przez ławę faktów nie będzie ponownie badany w jakim Sądzie Stanów Zjednoczonych inaczej, niż prawem zwyczajowym.

POPRAWKA VIII

Nadmierne kaucje nie będą wymagane, nakładane nadmierne grzywny, czy okrutne a niezwykle kary zadawane.

POPRAWKA IX

Wyszczególnienie w Konstytucji, praw niezbywalnych, nie będzie używane aby wzbronąć czy umniejszyć inne, zachowywane przez naród.

POPRAWKA X

Umocowania nienadawane Stanom Zjednoczonym przez Konstytucję, ani zabraniane przez nią Stanom, są zarezerwowane dla poszczególnych Stanów i narodu.

POPRAWKA XI

Władza Sądownicza Zjednoczonych Stanów nie będzie rozciągana na sprawy, wedle prawa a godziwości, założone lub prowadzone przeciw jednemu ze Stanów przez Obywateli innego Stanu, lub Obywateli czy Poddanych Kraju Obcego.

POPRAWKA XII

Elektorzy spotkają się w swoich Stanach i zagłosują przez balotowanie, na Prezydenta oraz Wice-Prezydenta, z których jeden przynajmniej nie będzie mieszkańcem tego samego Stanu co oni sami; podadzą w swoich balotach imię osoby wyznaczonej na Prezydenta, a w odrębnych balotach osoby wyznaczonej na Wice-Prezydenta, oraz sporządzą odrębne listy wszystkich osób które dostały głosy na Prezydenta, a także wszystkich na Wice-Prezydenta, oraz liczbę głosów na każdą, które to listy podpiszą i uwierzytelnią, oraz przekażą zapieczętowane do siedziby rządu Stanów Zjednoczonych, skierowane do Przewodniczącego Senatu.

Przewodniczący Senatu, przy osobistym stawiennictwie Senatu oraz Izby Reprezentantów, otworzy wszystkie certyfikaty, a następnie głosy zostaną policzone.

Osoba o największej liczbie głosów na Prezydenta, będzie Prezydentem, o ile takowa liczba będzie tą większości wszystkich mianowanych Elektorów; a jeśli nikt nie będzie mieć takiej większości, wtedy spośród osób o najwyższej liczbie głosów, nie więcej jednak niż trzech na liście na Prezydenta, Izba Reprezentantów natychmiastowo wybierze, balotem, jedną z nich na Prezydenta.

Przy wyborze Prezydenta głosy będą jednak uznawane wedle Stanów, a reprezentacja każdego Stanu będzie mieć jeden głos; kworum dla tego celu będą

pojedynczo lub liczebnie członkowie z dwóch trzecich Stanów, a większość wszystkich Stanów potrzebna dla wyboru.

Jeżeli Izba Reprezentantów nie wybierze Prezydenta, kiedykolwiek takowe prawo wyboru im będzie przypadać, do dnia czwartego następującego marca, wtedy Wice-Prezydent będzie pełnić obowiązki Prezydenta, tak samo jak w przypadku śmierci lub innej konstytucyjnej niezdolności Prezydenta.

Osoba o najwyższej liczbie głosów na Wice-Prezydenta, stanie się Wice-Prezydentem, jeżeli takowa liczba będzie tą większości całkowitej liczby mianowanych Elektorów, a jeżeli żadna osoba takiej większości mieć nie będzie, z dwóch najwyżej na liście Senat obierze Wice-Prezydenta; kworum na ten cel będzie się składać z dwóch trzecich całkowitej liczby Senatorów, a większość liczebności całkowitej będzie wymagana dla wyboru. Jednak nikt, kto nie spełnia konstytucyjnych wymogów na Prezydenta, nie będzie uprawniony do objęcia urzędu Wice-Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

POPRAWKA XIII

Dział 1. Ani niewolnictwo, ani niedobrowolna służba, chyba że nakazana jako kara za przestępstwo orzeczone prawomocnym wyrokiem, nie będą istnieć w Stanach Zjednoczonych, czy jakim miejscu pod ich jurysdykcją.

Dział 2. Kongres będzie mieć zdolność zaprowadzić ten artykuł stosownymi przepisami.

POPRAWKA XIV

Dział 1. Wszystkie osoby urodzone bądź naturalizowane w Stanach Zjednoczonych, pod ich jurysdykcją, są obywatelami Stanów Zjednoczonych oraz Stanu zamieszkania. Żaden Stan nie utworzy ani nie zaprowadzi przepisów które umniejszałyby prawa i nietykalność obywateli Stanów Zjednoczonych; ni który Stan pozbawi kogo życia, wolności, czy własności, bez prawnego procesu w sądzie; ni odmówi komu w swej jurysdykcji równości wobec prawa.

Dział 2. Reprezentanci będą przyznawani pomiędzy poszczególnymi Stanami wedle ich liczebności, licząc wszystkie osoby w każdym Stanie, za wyłączeniem nieopodatkowanych Indian. Jeżeli prawa do głosowania na elektorów Prezydenta i Wice-Prezydenta Stanów Zjednoczonych, bądź na Reprezentantów w Kongresie, na Wykonawczych i Sądowniczych funkcjonariuszy Stanu, bądź członków jego Legislatury, odmówi się którym płci męskiej mieszkańcom Stanu, a wieku lat przynajmniej dwudziestu jeden obywatelom Zjednoczonych Stanów, czy też się je jakoś ograniczy, za wyjątkiem rebelii czy innego przestępstwa, podstawa owej reprezentacji będzie redukowana w proporcji między liczbą takich obywateli płci męskiej, a tą ogółu obywateli płci męskiej wieku lat przynajmniej dwudziestu jeden, w owym Stanie.

Dział 3. Nikt nie będzie Senatorem lub Reprezentantem w Kongresie, elektorem Prezydenta lub Wice-Prezydenta, czy mieć posady, cywilnej lub wojskowej, z

ramienia Zjednoczonych Stanów czy jakiego Stanu, kto, złożwszy przysięgę, jako członek Kongresu czy funkcjonariusz Stanów Zjednoczonych, bądź członek Stanowej legislatury, czy wykonawczy bądź sędowniczy funkcjonariusz Stanu, aby wspierać Konstytucję Stanów Zjednoczonych, włączy się w insurekcję lub rebelię przeciw nim, bądź udzieli pomocy i wsparcia ich wrogom. Jednak Kongres może, głosami dwóch trzecich obydwu Izb, usunąć taką niezdatność.

Dział 4. Wielkość długu publicznego Stanów Zjednoczonych, prawnie dopuszczona, wraz z długami zaciągniętymi na uposażenia i nagrody za służbę w tłumieniu insurekcji czy rebelii, nie będzie kwestionowana. Jednak ani który Stan, ani Zjednoczone Stany nie uznają, ni zapłacą dług czy zobowiązanie ku pomocy insurekcji lub rebelii przeciw Stanom Zjednoczonym, czy roszczenie z utraty lub wyzwolenia niewolnika; a długi takie, zobowiązania, czy roszczenia będą uważane za nielegalne i nieważne.

Dział 5. Kongres będzie mieć zdolność zaprowadzić, stosownymi przepisami, postanowienia tego artykułu.

POPRAWKA XV

Dział 1. Prawa obywateli Stanów Zjednoczonych do głosowania nie odmówią ani ograniczą Zjednoczone Stany, czy który Stan, z uwagi na rasę, kolor skóry, czy uprzednie poddaństwo.

Dział 2. Kongres będzie mieć zdolność zaprowadzić ten artykuł stosownymi przepisami.

POPRAWKA XVI

Kongres będzie mieć zdolność nakładać i zbierać podatki od dochodów, z dowolnego źródła czerpanych, bez proporcjonowania między Stanami, oraz bez względu na jakikolwiek cenzus czy wyliczenie ludności.

POPRAWKA XVII

Senat Stanów Zjednoczonych będzie się składać z dwóch Senatorów z każdego Stanu, wybranych przez ludność, na lat sześć; a każdy Senator będzie mieć jeden głos. Wyborcy w każdym Stanie będą mieć zdolność wyborczą stosowną dla elektorów najliczniejszego działu Stanowych legislatur.

Jeżeli przydarzą się wakaty w reprezentacji któregośkolwiek Stanu w Senacie, władza wykonawcza owego Stanu wyda wezwanie do głosowania, aby je wypełnić: za zastrzeżeniem, iż legislatura Stanowa może upoważnić swą władzę wykonawczą do mianowań tymczasowych, aż wyborcy wypełnią wakaty drogą elekcji, zarządzanej przez legislaturę.

Poprawka ta nie będzie używana aby wpływać na wybór lub kadencję jakiego Senatorsa obranego przed jej wejściem w życie jako część Konstytucji.

POPRAWKA XVIII

Dział 1. Po upływie jednego roku od ratyfikacji tego artykułu, produkcja, sprzedaż oraz transport napojów odurzających, wewnątrz Zjednoczonych Stanów oraz we wszelkich terytoriach podlegających ich jurysdykcji, a także do nich import, bądź też z nich eksport, dla celów spożywczych, są niniejszym zabronione.

Dział 2. Kongres i poszczególne Stany wspólnie będą mieć zdolność zaprowadzić ten artykuł stosownymi przepisami.

Dział 3. Artykuł ten nie będzie mieć skutku, dopóki nie zostanie ratyfikowany jako poprawka do Konstytucji przez legislatury poszczególnych Stanów, jak to jest w Konstytucji przewidziane, a w ciągu siedmiu lat od daty przedłożenia go Stanom przez Kongres.

POPRAWKA XIX

Dział 1. Prawa obywateli Stanów Zjednoczonych do głosowania nie odmówią ani ograniczą Zjednoczone Stany, czy który Stan, z uwagi na płeć.

Dział 2. Kongres będzie mieć zdolność zaprowadzić ten artykuł odpowiednimi przepisami.

POPRAWKA XX

Dział 1. Kadencje Prezydenta i Wice-Prezydenta będą kończyć się w południe 20 dnia stycznia, a kadencje Senatorów oraz Reprezentantów w południe 3 dnia stycznia, w latach w których kadencje te kończyłyby się także, gdyby ten artykuł nie został ratyfikowany; a kadencje ich następców rozpoczną się odpowiednio.

Dział 2. Kongres zbierze się przynajmniej raz każdego roku, a spotkanie takie rozpocznie się w południe 3 dnia stycznia, chyba że prawem wyznaczą oni inny dzień.

Dział 3. Jeżeli, w czasie ustanowionym na rozpoczęcie się kadencji Prezydenta, Prezydent elekt umrze, Wice-Prezydent elekt stanie się Prezydentem. Jeżeli Prezydent nie zostanie wybrany przed czasem ustanowionym na rozpoczęcie się kadencji, bądź Prezydent elekt nie uczyni zadość kryteriom, Wice-Prezydent elekt będzie działać jako Prezydent, aż kwalifikacje na Prezydenta będą spełnione; a Kongres może prawnie zastrzec sytuacje w których ani Prezydent elekt, ani Wice-Prezydent elekt się nie kwalifikuje, a zadeklarować kto ma funkcje Prezydenta pełnić, bądź jakim sposobem wybrać takową osobę, a osoba ta działać będzie stosownie, do czasu aż Prezydent bądź Wice-Prezydent się zakwalifikuje.

Dział 4. Kongres może zastrzec przepisem sytuację śmierci którejkolwiek z osób spośród których Izba Reprezentantów mogłaby wybrać Prezydenta, kiedykolwiek

to prawo wyboru im by miało przypadać, zarówno jak przypadek śmierci którejkolwiek z osób spośród których Senat mógłby wybrać Wice-Prezydenta, kiedykolwiek owo prawo wyboru miałoby przypadać Senatowi.

Dział 5. Działy 1 oraz 2 wejdą w życie w 15 dniu października, następującym po ratyfikacji tego artykułu.

Dział 6. Artykuł ten nie będzie mieć skutku, o ile nie zostanie ratyfikowany jako poprawka do Konstytucji przez legislatury trzech czwartych poszczególnych Stanów, w ciągu siedmiu lat od daty jego przedłożenia.

POPRAWKA XXI

Dział 1. Artykuł osiemnasty poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych jest niniejszym uchylany.

Dział 2. Transport czy import do którego Stanu, Terytorium, lub własności Zjednoczonych Stanów, dla dostawy tam czy użytku wbrew tamtejszym przepisom napojów odurzających, jest niniejszym zabroniony.

Dział 3. Artykuł ten nie będzie mieć skutku, o ile nie zostanie ratyfikowany jako poprawka do Konstytucji przez konwencje poszczególnych Stanów, jak przewidziano Konstytucją, w ciągu siedmiu lat od daty przedłożenia poszczególnym Stanom przez Kongres.

POPRAWKA XXII

Dział 1. Nikt nie zostanie wybrany na urząd Prezydenta więcej niż dwa razy, a żadna osoba która pełniła urząd Prezydenta, bądź działała jako Prezydent przez czas dłuższy niż dwa lata kadencji na którą ktoś inny został Prezydentem wybrany, nie zostanie sama wybrana na urząd Prezydenta więcej niż raz. Artykuł ten jednak nie będzie się stosować do osoby na urzędzie Prezydenta podczas proponowania artykułu w Kongresie, a nie przeszkodzi też osobie która by sprawowała urząd Prezydenta, bądź pełniła Prezydenta obowiązki w trakcie kadencji, kiedy artykuł ten zyskiwać ma moc prawną, w sprawowaniu urzędu Prezydenta lub jego funkcji do końca owego terminu.

Dział 2. Artykuł ten nie będzie mieć skutku, o ile nie zostanie ratyfikowany jako poprawka do Konstytucji przez legislatury trzech czwartych poszczególnych Stanów, w ciągu siedmiu lat od daty jego przedłożenia Stanom przez Kongres.

POPRAWKA XXIII

Dział 1. Dystrykt który stanowi siedzibę Rządu Stanów Zjednoczonych wyznaczy, na sposób jaki może wskazać Kongres:

Liczbę elektorów Prezydenta i Wice-Prezydenta równą całkowitej liczbie Senatorów oraz Reprezentantów w Kongresie, do jakiej ów Dystrykt byłby uprawniony, gdyby był Stanem, ale nie wyższą niż ta dla Stanu najmniej zaludnionego; będą oni uzupełnieniem tych wyznaczonych przez Stany, lecz będą uważani, dla celów dokonania wyboru Prezydenta oraz Wice-Prezydenta, za elektorów mianowanych przez Stan; a będą się oni w Dystrykcie spotykać i sprawować takowe obowiązki, jakie wyznacza artykuł dwunastej poprawki.

Dział 2. Kongres będzie mieć zdolność zaprowadzić ten artykuł stosownymi przepisami.

POPRAWKA XXIV

Dział 1. Prawa obywateli Stanów Zjednoczonych do głosowania w wyborach prymarnych lub innych, na Prezydenta bądź Wice-Prezydenta, czy ich elektorów, lub też Senatora bądź Reprezentanta w Kongresie, nie odmówią ani ograniczą Zjednoczone Stany, czy który Stan, z uwagi na niezapłacenie osobowego czy innego podatku.

Dział 2. Kongres będzie mieć zdolność zaprowadzić ten artykuł stosownymi przepisami.

POPRAWKA XXV

Dział 1. W razie usunięcia Prezydenta ze stanowiska, czy jego śmierci, czy rezygnacji, Wice-Prezydent stanie się Prezydentem.

Dział 2. Kiedykolwiek dojdzie do wakatu na stanowisku Wice-Prezydenta, Prezydent nominuje Wice-Prezydenta, który obejmie urząd po zatwierdzeniu większością głosów obydwu Izb Kongresu.

Dział 3. Kiedykolwiek Prezydent przekaze aktualnemu Przewodniczącemu Senatowi oraz Przewodniczącemu Izby Reprezentantów swoją pisemną deklarację, iż nie jest w stanie realizować upoważnień i obowiązków swego urzędu, do czasu aż nie przekaze im pisemnej deklaracji o treści przeciwnej, upoważnienia te i obowiązki spełniać będzie Wice-Prezydent jako Pełniący Obowiązki Prezydenta.

Dział 4. Kiedykolwiek Wice-Prezydent oraz większość, czy przełożonych departamentów wykonawczych, czy takowego organu, jaki Kongres prawem może wyznaczyć, przekażą aktualnemu Przewodniczącemu Senatowi oraz Przewodniczącemu Izby Reprezentantów swoją pisemną deklarację, iż Prezydent nie jest zdolny spełniać upoważnień i powinności urzędu, Wice-Prezydent natychmiastowo przejmie owe upoważnienia oraz powinności jako Pełniący Obowiązki Prezydenta.

Następnie, jeżeli Prezydent przekaze aktualnemu Przewodniczącemu Senatowi oraz Przewodniczącemu Izby Reprezentantów swoją pisemną deklarację, iż ułomności już nie ma, wznowi on realizowanie upoważnień i obowiązków urzędu, o ile Wice-Prezydent i większość, czy przełożonych departamentów wykonawczych, czy organu jaki Kongres prawem może powołać, nie przekażą w dni cztery, aktualnemu Przewodniczącemu Senatowi i Przewodniczącemu Izby Reprezentantów, swojej pisemnej deklaracji, iż Prezydent nie jest sprawny na tyle, aby realizować upoważnienia i obowiązki swojego urzędu. Wówczas rozstrzygnie kwestię Kongres, a spotka się dla tego celu w czterdzieści osiem godzin, jeśli poza sesją. Jeżeli Kongres, w dwadzieścia jeden dni od otrzymania deklaracji pisemnej owego drugiego rodzaju, a poza sesją, w dwadzieścia jeden dni po wymaganym spotkaniu, orzecze przy dwóch trzecich głosów obydwu Izb, iż Prezydent nie jest zdolny realizować upoważnień i obowiązków swego urzędu, Wice-Prezydent nadal będzie je spełniać jako Prezydent Pełniący Obowiązki; w innym razie, Prezydent ponownie obejmie upoważnienia i obowiązki swego urzędu.

POPRAWKA XXVI

Dział 1. Prawa do głosowania, obywateli Stanów Zjednoczonych w wieku lat osiemnastu lub więcej, nie odmówią ani ograniczą Zjednoczone Stany, czy który Stan, z uwagi na wiek.

Dział 2. Kongres będzie mieć zdolność zaprowadzić ten artykuł stosownymi przepisami.

POPRAWKA XXVII

Żaden przepis różnicujący uposażenie Senatorów i Reprezentantów za działalność nie wejdzie w życie, zanim nie odbędą się kolejne wybory Przedstawicieli.

PROKLAMACJA EMANCYPACJI

Prezydent Abraham Lincoln proklamował emancypację niewolników w czasie amerykańskiej wojny domowej. Przyczyny owej wojny były złożone, ale z pewnością jedną z nich była tania siła robocza na południu Stanów Zjednoczonych, która czyniła rynek pracy na północy kraju zbyt kosztownym, a tym samym mało zdolnym do konkurencji.

„Moim pierwszorzędnym celem w tej walce jest zachowanie Unii, a nie ratowanie czy niszczenie niewolnictwa. Gdybym mógł uratować Unię nie uwalniając żadnego niewolnika, zrobiłbym to; a gdybym mógł ją uratować uwalniając wszystkich niewolników, to bym to zrobił; gdybym mógł ją uratować uwalniając niektórych i zostawiając resztę, zrobiłbym też to”, powiedział Abraham Lincoln.

Zapraszam do mojego [artykułu o amerykańskiej wojnie domowej](#); także [w języku polskim](#).

PROKLAMACJA 93

Ja, Abraham Lincoln, Prezydent Zjednoczonych Stanów Ameryki, oraz Wódz Naczelny ich Armii i Marynarki, niniejszym proklamuję i deklaruję, iż jak do tej pory, wojna będzie prowadzona nadal, dla celu rzeczywistego przywrócenia konstytucyjnej relacji między Zjednoczonymi Stanami i każdym ze Stanów, wraz z jego ludnością, w którym relacja ta jest, czy też może być zawieszoną lub zaburzoną.

Moim zamysłem jest, przy kolejnym spotkaniu Kongresu, ponownie zalecić przyjęcie praktycznych środków finansowej pomocy, ku swobodnemu przyjęciu bądź odrzuceniu tak zwanych Stanów niewolniczych, gdzie ludność nie byłaby zbuntowana przeciw Stanom Zjednoczonym, a które to Stany dobrowolnie podjęły się, bądź podjąć się mogą, natychmiastowego lub stopniowego obalenia niewolnictwa w swoich granicach; a starania względem osadnictwa osób pochodzenia afrykańskiego, za ich zgodą, na tym kontynencie bądź gdzie indziej, za uprzednio otrzymaną zgodą tamtejszych rządów, będą kontynuowane.

Natomiast pierwszego dnia stycznia roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego trzeciego, wszystkie osoby trzymane jako niewolnicy w którym Stanie, bądź Stanu wskazanej części, gdzie ludność byłaby zbuntowana przeciwko Zjednoczonym Stanom, będą na zawsze wolne; a władze wykonawcze Stanów Zjednoczonych, włącznie z władzami armii i marynarki, będą uznawać oraz

wspierać wolność owych osób i nie będą działać represyjnie na owe osoby razem czy pojedynczo, podczas starań jakie mogą podejmować na rzecz swej realnej wolności.

Rzeczonego pierwszego dnia stycznia, egzekutywa określi proklamacją takowe Stany lub Stanów części, jeżeli jakiegokolwiek, w których ludność buntuje się przeciwko Stanom Zjednoczonym; natomiast fakt, iż którykolwiek Stan, lub jego ludność, będą owego dnia w dobrej wierze reprezentowani w Kongresie Zjednoczonych Stanów, przez członków desygnowanych w wyborach gdzie większość wyborczo zdolnych osób decyduje się brać w wyborach udział, zostanie, pod nieobecność doniosłego a przeciwnego świadectwa, uznany za dowód wystarczający, że Stan taki oraz jego ludność rebelii przeciwko Zjednoczonym Stanom nie prowadzą.

Apeluję tym samym o uwagę dla tytułu prawnego Kongresu, „Ustawa o utworzeniu dodatkowego przepisu prawa wojennego”, z 13 marca roku 1862, o takowym wysłowieniu i kształcie:

Ustanowieniem Senatu oraz Izby Reprezentantów Zjednoczonych Stanów Ameryki zebranych w Kongresie, następująca treść zostanie upowszechniona jako dodatkowy przepis prawa wojennego, dla zarządu armią Stanów Zjednoczonych, a jako takowa będzie respektowana i przestrzegana:

Artykuł. Wszystkim oficerom oraz personelowi służb wojskowych i marynarki Stanów Zjednoczonych zabrania się stosowania sił pod ich komendą dla zawracania uchodźców którzy opuścili służbę lub pracę, a mogli byli zbiec od osób przedstawiających względem takowej służby czy pracy roszczenia; a jakikolwiek oficer, którego sąd wojskowy orzecze winnym wykroczenia przeciwko temu artykułowi, zostanie zwolniony ze służby.

Dział 2. Postanawia się dalej, iż ustawa ta ma wejść w życie z momentem jej przyjęcia.

Względem działów dziewiątego i dziesiątego tytułu prawnego „Ustawa o supresji insurekcji, karaniu zdrady państwa i rebelii, przejmowaniu i konfiskacie mienia rebeliantów, oraz innych punktach”, z 17 lipca roku 1862, a które to działy są takowego wysłownienia i kształtu:

Dział 9. Postanawia się, iż wszyscy niewolnicy osób które angażują się w rebelię przeciwko Rządowi Stanów Zjednoczonych, lub które w jakikolwiek sposób ją wspomagają, a którzy zbiegli od takowych osób i schronili się w szeregach armii; oraz wszyscy niewolnicy schwytani w służbie takowych osób, lub przez nie opuszczeni, a przechodzący pod kontrolę rządu Stanów Zjednoczonych; oraz wszyscy niewolnicy takowych osób, znaleźieni, bądź którzy przebywali w miejscu okupowanym przez siły rebelianckie, a przejętym następnie przez siły Stanów Zjednoczonych, będą uważani za jeńców wojennych, a na zawsze wolnych od służby, nigdy do zniewolenia ponownie.

Dział 10. Postanawia się, że żaden niewolnik który uciekł do którego Stanu, terytorium, Dystryktu Kolumbia, z innego Stanu, nie zostanie przekazany władzom czy jakkolwiek ograniczony w swobodzie, za wyjątkiem zbrodni czy innego wykroczenia przeciw prawu, chyba że osoba roszcząca sobie zbiega złoży przysięgę, iż osoba której praca czy służba owego zbiega są należne jest jego prawnym właścicielem, a nie nosiła broni przeciw Stanom Zjednoczonym podczas obecnej rebelii, ani też nie udzieliła jej pomocy czy wsparcia; a nikt w służbach armii czy marynarki Stanów Zjednoczonych nie podejmie się, pod jakimkolwiek pozorem, decydować o ważności roszczenia jakiej osoby względem służby czy pracy jakiejkolwiek innej osoby, ani nie odda żadnej takiej osoby owej, która roszczenie przedstawia, pod karą wydalenia ze służby.

Niniejszym zobowiązuję i nakazuję wszystkim osobom w służbach armii i marynarki Stanów Zjednoczonych aby cytowanych wyżej ustaw i działań przestrzegały oraz je zaprowadzały w odpowiednich sferach swojej służby.

Egzekutywa zaleci w odpowiednim czasie, aby wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych którzy pozostali powyższemu lojalni w czasie rebelii, a kiedy zostanie przywrócona relacja konstytucyjna między Stanami Zjednoczonymi a Stanami poszczególnymi wraz z ich ludnością tam, gdzie zawieszona bądź naruszona, otrzymali kompensatę za straty, ustawami Stanów Zjednoczonych, włącznie z utratą niewolników.

Na świadectwo niniejszemu, złożyłem podpis oraz oddałem pod pieczęć Stanów Zjednoczonych.

Dokonano w mieście Waszyngton, dwudziestego drugiego dnia września, roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego drugiego, a roku Niepodległości Stanów Zjednoczonych osiemdziesiątym siódmym.

.

ABRAHAM LINCOLN

WILLIAM H. SEWARD, Sekretarz Stanu

PROKLAMACJA 95

Dnia dwudziestego drugiego września, roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego drugiego, została wydana przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych proklamacja, głosząca, pośród innych punktów, jak następuje:

Iż pierwszego dnia stycznia roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego trzeciego, wszystkie osoby trzymane jako niewolnicy w którym Stanie, bądź Stanu wskazanej części, gdzie ludność byłaby zbuntowana przeciwko Zjednoczonym Stanom, będą na zawsze wolne; a władze wykonawcze Stanów Zjednoczonych, włącznie z władzami armii i marynarki, będą uznawać oraz wspierać wolność owych osób i nie będą działać represyjnie na owe osoby razem czy pojedynczo, podczas starań jakie mogą podejmować na rzecz swej realnej wolności.

Rzeczonyego pierwszego dnia stycznia, egzekutywa określi proklamacją takowe Stany lub Stanów części, jeżeli jakiegokolwiek, w których ludność buntuje się przeciwko Stanom Zjednoczonym; natomiast fakt, iż którykolwiek Stan, lub jego ludność, będą owego dnia w dobrej wierze reprezentowani w Kongresie Zjednoczonych Stanów, przez członków desygnowanych w wyborach gdzie większość wyborczo zdolnych osób decyduje się brać w wyborach udział, zostanie, pod nieobecność doniosłego a przeciwnego świadectwa, uznany za dowód wystarczający, że Stan taki oraz jego ludność rebelii przeciwko Stanom Zjednoczonym nie prowadzą.

Takowoż teraz, ja, Abraham Lincoln, Prezydent Stanów Zjednoczonych, z racji umocowania mnie na Wodza Naczelnego Armii oraz Marynarki Stanów Zjednoczonych na czas faktycznej zbrojnej rebelii przeciwko władzom i Rządowi Zjednoczonych Stanów, a jako właściwy i potrzebny środek supresji rzeczonej rebelii, wskazuję, tego pierwszego dnia stycznia roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego trzeciego, w zgodzie z moim zamiarem, proklamowanym publicznie na pełny okres stu dni, licząc od owego dnia powyżej wpierv wymienionego, Stany oraz części Stanów gdzie ludność znajduje się dzisiaj w stanie rebelii przeciwko Zjednoczonym Stanom, mianowicie:

Arkansas, Texas, Louisiana (za wyjątkiem parafii St. Bernard, Plaquemines, Jefferson, St. John, St. Charles, St. James, Ascension, Assumption, Terrebonne, Lafourche, St. Mary, St. Martin, oraz Orleans, włącznie z miastem New Orleans), Mississippi, Alabama, Florida, Georgia, South Carolina, North Carolina, oraz Virginia (bez czterdziestu ośmiu powiatów określanych jako West Virginia, oraz powiatów Berkeley, Accomac, Northhampton, Elizabeth City, York, Princess Anne, i Norfolk, włącznie z miastami Norfolk oraz Portsmouth), które to wyszczególnione miejsca są obecnie traktowane tak, jakby ta proklamacja nie była wydawana.

Z racji rzeczonego umocowania oraz dla nadmienionego celu nakazuję i deklaruję, iż wszystkie osoby trzymane jako niewolnicy we wskazanych Stanach bądź ich

częściach są na zawsze wolne; a władza wykonawcza Rządu Zjednoczonych Stanów, włącznie z władzami ich armii i marynarki, będzie uznawać oraz wspierać wolność owych osób.

Niniejszym zobowiązuje ludzi tak oto ogłoszonych wolnymi, aby powstrzymywali się od wszelkiej przemocy, chyba że w obronie własnej; zalecam im także, aby w miarę możliwości pracowali, za rozsądnym wynagrodzeniem.

A dalej deklaruje i obwieszcza, iż osoby o stosownej kondycji będą przyjęte do służby zbrojnej Stanom Zjednoczonym, we fortach, na stanowiskach, placówkach oraz w innych miejscach, a także dla obsługi jednostek pływających.

A dla tego aktu, szczerze uważanego za uprawniony Konstytucją akt sprawiedliwości pod wojskową koniecznością, wzywam o rozważne oceny ze strony ludzkości, a łaskawe sprzyjanie Wszechmogącego Boga.

Na świadectwo czemu złożyłem podpis oraz oddałem pod pieczęć Stanów Zjednoczonych.

Dokonano w mieście Waszyngton, dnia pierwszego stycznia, roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego trzeciego, a Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki roku osiemdziesiątym siódmym.

Abraham Lincoln

William H. Seward, *Sekretarz Stanu*

PRZEMOWA GETTYSBURSKA

Osiem dziesiątek i siedem lat temu nasi ojcowie założyli na tym kontynencie nowy naród, dla wolności umyślony, a dedykowany przesłaniu, iż „wszyscy ludzie stworzeni są równymi”.

Zajmuje nas teraz wielka domowa wojna, poddając próbie, czy ten naród, bądź naród jak nasz umyślony i dedykowany, długo trwać może. Spotykamy się na polu w tej wojnie bitwy wielkiej. Przyszliśmy dedykować jego część na miejsce ostatniego spoczynku dla tych, co tu umarli aby naród mógł żyć. To możemy, z całą poprawnością, uczynić. Jednakowoż, w sensie większym, nie nasza to moc dedykować — nie nasza to moc konsekrować — nie nasza to moc uczcić tę ziemię. — Odważni ludzie, żywi i martwi, którzy tu walczyli, uczcili ją ponad naszą mierną władzę by dodawać, czy ujmować. Świat niewiele spisie, ani długo spamięta, co tutaj my mówimy; ale nie zapomni nigdy tego, co zrobili tu oni.

Nam żywym, co tu stoimy, lepiej będzie siebie dedykować temu wielkiemu zadaniu, co przed nami pozostaje — abyśmy od tych zasłużonych umarłych podjęli zwiększone poświęcenie sprawie, dla której oni tutaj ostatnią pełną miarę poświęcenia oddali — abyśmy uroczyście postanowili, że nie umarli oni na darmo; że naród da wolności nowe narodziny, a rząd tego narodu, przez naród dla narodu sprawowany, z ziemi nie zniknie.

AMERYKAŃSKI HYMN NARODOWY

I. O, mów, widzisz ty, w tego dnia wczesny brzask
Jej oddaliśmy cześć, w błysk zmierzchania ostatni?
Jasných gwiazd, pełnych szarf, poprzez grozę tych walk,
Było patrzeć nam jak — płyną strojne nad szańcem?

Rakiet czerwony blask, a bomb wybuchów war,
W noc świadkami nam: flaga nasza tam jest.
O, mów, czy lśni gwiazdami ten, co wzlata sztandar tam?
A odważni mają dom, ludzie wolni swój kraj?

II. Tam na brzegu przez mgły, wstałe znad głębi wód
Butnych wrogów gdzie rój cicho strasznie spoczywa,
Cóż to jest, co nam wiatr, nade stromizną skarp
Zgrabnym tchnieniem tych chwil, na pół jawi, a skrywa?

Teraz chwyta ów lustr światła porannych zórz,
Chwałą rzuca na skroś, wiązkę promiennych strug.
To ten, o, długo, gwiazdami niech sztandar wzlata nam!
A odważni mają dom, ludzie wolni swój kraj!

III. A gdzież jest ten rój, dufny, poprzysiągł nam,

I zagładę i bój, pomieszanie bitewne,
Co zagarną nasz dom i zniweczą nasz kraj?
Starty kroków ich brud, zmażę obmyła ich krew.

Schronu nie było już, dla niewolnych i sług
Kłęski hańba i strach; i ponury jest grób.
A z triumfem lśni nam gwiazdami ten sztandar, wzlata nam!
A odważni mają dom, ludzie wolni swój kraj!

IV. O! Miałożby przyjść, wolnym ludziom tu stać
Gdzie kochany jest dom, a wbrew — wojny pustkowie
Niech czci pokój i triumf, z Niebios zbawiony kraj
Wolę co łączy nas, zachowuje narodem.

Górze musimy wziąć — prawą jest nasza rzecz,
Ufaniem nam Bóg, nasze motto nam nieść.
O, niech triumfuje gwiazdami sztandar, a wzlata nam!
A odważni mają dom, ludzie wolni swój kraj!

NOTA TŁUMACZKI

Stosuję interpunkcję składniową, uwzględniającą całość zdania oraz prawne prowidze, w tekstach prawnie normatywnych.

Zaimek „który” poprzedzam przecinkiem, jeżeli przynosi informację dodatkową. Nie używam przecinka, jeżeli słowo „kiedy” przynosi dookreślenie. Zastosowanie przymiotnikowe, jak „który Stan” (w sensie *któryś, którykolwiek*), przecinka nie wymaga.

Stosowanie regułek wymagających przecinka przed „słowkiem wprowadzającym” ([jak podaje PWN](#)) tworzyłoby w tekście prawnym ewenementy. Na przykład, implikowałoby możliwość opodatkowania stanów niewłączonych do amerykańskiej Unii:

*Reprezentacja oraz podatki bezpośrednie będą wymierzane pomiędzy poszczególnymi *Stanami, które mogą zostać do tej Unii włączone...*

Powiedzieć, całkowitej liczbie Senatorów oraz *Reprezentantów, do której ten Stan może być uprawniony, sugerowałoby, że Stany powinny uważać swoją konstytucyjną reprezentację jedynie za prawdopodobieństwo.

Legislacja sama by się ponadto obalała:

*Poprawka ta *nie będzie używana, aby wpływać na wybór lub kadencję jakiego Senatora*

obranego przed jej wejściem w życie jako część Konstytucji.

Osoby mówiące po angielsku mogą porównać konstrukcje bezokolicznikowe w owym języku:

We do not do this to have fun.

(Nie dokonujemy czegoś, na przykład tłumaczenia, żeby sobie żartować.)

We do not do this, to have fun.

(Nie robimy czegoś, na przykład nie stawiamy dwój na wakacyjnym kursie językowym, żeby miło spędzać czas.)

Przecinek może zaznaczać prawną prowizję:

Izba Reprezentantów będzie wybierać swojego Przewodniczącego i innych funkcjonariuszy, oraz mieć wyłączność na wnioskowanie o obalenie ze stanowiska.

Nie stawiam przecinka między „takowym” i „aby”, gdzie fraza ta odnosi się do predykatu następującego po „wtraconym” zdaniu podrzędnym:

Mieć legislację wyłączną, we wszelkich sprawach zupełnie, nad dystryktem (w boku nie więcej niż dziesięć mil), takowym aby, po odstąpieniu przez szczególne Stany i akceptacji przez Kongres, stał się siedzibą władz...

Tutaj, program sprawdzający zabrania średnika, ale usprawiedliwia taką interpunkcję całość konstrukcji:

Mieć legislację wyłączną, we wszelkich sprawach zupełnie, nad dystryktem (w boku nie więcej

niż dziesięć mil), takowym aby, po odstąpieniu przez szczególne Stany i akceptacji przez Kongres, stał się siedzibą władz rządowych Stanów Zjednoczonych; a mieć taką władzę nad wszystkimi miejscami zakupionymi za przyzwoleniem Legislatury każdego Stanu w którym tak by mieli, na wybudowanie fortów, magazynów, arsenałów, stoczni i innych użytecznych budowli; — oraz

„Wyrażenie *po tym, jak* jest nieco potoczne, ale poprawne. Przed *jak* trzeba postawić przecinek”, doradza pan Mirosław Bańko w poradni PWN.

<http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/po-tym-jak;1812.html>

Nie jestem przekonana, że zwrot jest potoczny, zważywszy na źródła. Warto też zwrócić uwagę na pole semantyczne.

Jan został zatrzymany po tym, jak zniszczył witrynę sklepową.

Jan został zatrzymany, po tym jak policja znalazła jego samochód.

W pierwszym przypadku *to* jest zaimkiem, w drugim, partykułą: możemy kojarzyć zatrzymanie ze zniszczeniem bardziej, niż znalezieniem czegoś.

Zapisanie, *Jeżeli ustawa nie zostanie zwrócona przez Prezydenta w dni dziesięć (za wyjątkiem niedziel), *po tym, jak mu została przedstawiona*, mogłoby sugerować wymyślne sposoby prezentacji prawnego materiału: zdanie podkreśla zakres czasu (10 dni), a nie sprawę przedstawienia legislacji do wglądu.

Fraza „za wyjątkiem” bywa określana jako forma niepoprawna bądź rusycyzm. Przykład „za wyjątkiem wsi Żabno” pochodzi jednak ze strony katolickiej parafii

Najświętszej Maryi Panny we Wrzawach, na ziemi sandomierskiej.

<http://www.parafiawrzawy.pl/historia.html>

Forma ta ma też tradycję w polskich tekstach prawnych, gdzie dodatkowa sylaba, „za”, służy podkreśleniu. **Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1922** ma wyrażenia „za wyjątkiem powiatów”, „za wyjątkiem urzędów”, czy „wszelkie koszta za wyjątkiem rejentalnych”.

Dla porównania, nie zabrania się frazy „za wymogiem”, a prawnie się on od frazy „za wyjątkiem” nie różni. Nie jest tu kwestią uprzedniość. Kwestią jest, czy wyjątek bądź wymóg istnieje. Porównajmy Artykuł IV.

Osoba skarżona w którym Stanie o zdradę kraju, zbrodnię, czy jakie przestępstwo, która ucieknie sądowi, a znaleziona w innym Stanie, będzie, za wymogiem wykonawczej władzy Stanu z którego była zbiegła, przekazana władzom, a dostawiona Stanowi o jurysdykcji nad onym przestępstwem.

Zdrada kraju czy zbrodnia zawsze jest, wedle prawa amerykańskiego, ścigana. Wymóg tyczy tu podziału kompetencji między poszczególnymi Stanami. Możemy porównać Poprawkę X, *Umocowania nienadawane Stanom Zjednoczonym przez Konstytucję, ani zabraniane przez nią Stanom, są zarezerwowane dla poszczególnych Stanów i narodu.*

Możemy też porównać Artykuł III, Dział 2: *Wszelkie sprawy kryminalne, prócz spraw*

o obalenie, wymagać będą ławy przysięgłych, a proces taki ma się odbyć w Stanie w którym dane przestępstwo popełniono; jeżeli nie zostanie dokonane w jednym Stanie, proces odbędzie się w takim miejscu lub miejscach jak Kongres może prawem wyznaczyć.

Słowo „prywatjer” stało się w tłumaczeniu Konstytucji konieczne, w świetle specyfiki amerykańskiej legislacji: osoby uprawnione do działań na rzecz amerykańskiej obrony nie były piratami czy kaperami, gdyż nie było im wolno nikogo łupić; wszelkie przejęte dobra musiały oddawać władzom, a przeważnie chodziło o broń.

Polska forma wzięść przeważała ze względu na daty tekstów, Konstytucji oraz hymnu. W polskim owych czasów „wzięść” było formą poprawną, a „wziąć” uważane za brak fonotaktycznego wyrobienia (proszę porównać Mickiewicza i Słowackiego).

Wyrobienie fonotaktyczne nie oznacza uczenia się wymowy trudnej. Za „wzięść” przemawia naturalna polska fonologia. Dla pełnego wybrzmienia *a*, mediacja dźwiękiem *ś* jest naturalna i przydatna: aby powiedzieć takie samo *a* we „wziąć”, trzeba by się trochę wysilić. Nie ma takiego samego problemu w słówku „powziąć”, ale tu akcent pada na pierwszą sylabę.

Język polski używa *ś* aby mediować wymowę w tyle języka przynajmniej od Renesansu. Zjawisko to nie jest bynajmniej ograniczone do *a*, co do którego mówi

się, iż ma w sobie więcej z [o] niż [a], przybywszy z francuskiego. Możemy porównać polskie *wnijć*, które w Renesansie stało się *wnijsć*, a obecnie brzmi *wejść*.

W amerykańskim hymnie, tłumacząc frazę *conquer we must* jako *górze musimy wziąć*, gdyż odnosi się do terytorium kraju autora tekstu. Nie byłoby naturalnym użycie pojęcia podboju, kojarzonego w polskim z podporządkowaniem siłą poprzez najazd: Konstytucja jest dobrowolnym zobowiązaniem poszczególnych Stanów, które w wojnie lat 1812-1815 **broniły terytorium własnego** od obcego najeźdźcy. Proszę porównać definicje w słowniku [Merriam-Webster](#).

Sama zawsze pisałam i mówiłam „wziąć”; przystosowuję się do „wziąć” jedynie dla tłumaczeń — tam, gdzie mogę, co nie ma miejsca tutaj, przy tekstach historycznych.

Możemy też pomyśleć o języku ogółem, jako zjawisku naturalnym. W amerykańskim na przykład, nie należy się spodziewać komisji dla regulowania czasowników. Zapraszam do porównania amerykańskich form nieregularnych, uznawanych w USA za jak najbardziej naturalne.

Gramatyczny log netowy:

[Czasowniki nieregularne: samogłoski wysokie i niskie](#)

[Czasowniki nieregularne: samogłoski tylne i przednie](#)

Dzielenie wyrazów w formatach elektronicznych jest dokonywane przez oprogramowanie i nie zawsze jest poprawne. Ja nie stosuję dzielenia wyrazów w tłumaczeniu wcale; zachowałam je jedynie w plakatach Konstytucji, aby oddać druk Johna Cartera, gdzie mogło pomagać dyskusji „linii, w biznesie i jurysdykcji” między poszczególnymi Stanami w ramach amerykańskiej Unii.

Plakaty są dostępne za darmo, na licencjach Creative Commons, pod adresem

Public Domain Translation.

publicdomaintranslation.com/portfolio/

W KONGRESIE, 4 LIPCA, 1776
D E K L A R A C J A
P R Z E D S T A W I C I E L I
S T A N Ó W Z J E D N O C Z O N Y C H A M E R Y K I
N A O G Ó L N Y M K O N G R E S I E Z G R O M A D Z O N Y C H .

KIEDY w Przebiegu Wydarzeń między Ludźmi staje się potrzebnym, by jeden Naród rozwiązał Polityczne Więzy które dotąd łącząły go z drugim, a zajął potęgę Sił na Ziemi tej równie i także samodzielnie Stanowisko, do którego Prawa Natury oraz tejsze Natury Bóg uprawniają, szczerzy Względ na Ludzkie Przekonania wymaga, aby owi zadeklarowali Przyczyny, które przynagają ich do tej Separacji.

UWAZAMY Prawdy te za samoczywiste, iż wszyscy Ludźcie stworzeni są równymi, obdarzonymi przez Śwótcę niezaprzeczalnymi i niezbywalnymi Prawami, a między tymi są owe: do Życia, Wolności, oraz Digności do Szczęścia. — Ażchey umozwala te Prawa, Rzeczy są

Moje dalsze projekty dla domeny publicznej:

Pisma wybrane Jerzego Waszyngtona;

Prawem człowieka, Tomasza Paine.